

Organizacja polityki kulturalnej

OD PIERWSZYCH CHWIL po wywołaniu rząd polski położył duży nacisk na sprawy kultury, przyjmując jako zasadę planowe organizowanie życia kulturalnego w kraju. Było to zupełną nowością w stosunkach polskich i nie mieliśmy żadnych doświadczeń organizacyjnych w tej dziedzinie. Obecnie po doświadczeniach ubiegłych czterech lat organizacja ta przedstawia się następująco:

Zasadniczo realizacją polityki kulturalnej rządu zajmuje się Ministerstwo Kultury i Sztuki, które po dokonanej przed kilku miesiącami przebudowie swej organizacji wewnętrznej znacznie usprawniło pracę. Ze względu jednak na ważność sprawy jak i na to, że sprawy polityki kulturalnej zaczepiają także o działalność innych resortów, przede wszystkim Ministerstwa Oświaty, został utworzony Komitet Ministrów dla Spraw Kultury, którego zadaniem jest kierowanie polityką kulturalną rządu oraz uzgadnianie działalności wszystkich władz i instytucji w zakresie zagadnień kultury. W stosunku do instytucji społecznych rolę tę spełnia powołana przez Komitet Komisja Główna do Spraw Kultury.

Obok działalności związanej z planowaniem i koordynowaniem polityki kulturalnej Komitet dysponuje funduszami specjalnymi na cele krzewienia kultury. Z subwencji Komitetu korzysta 25 instytucji i товариств naukowych a ponadto za pośrednictwem Wojewódzkiego Rad Kultury oraz Komisji Pomocy Pracownikom Nauki i Sztuki udziela stypendiów pracownikom naukowym i artystom. Ostatnio Komitet ustanowił 4 doroczne nagrody artystyczne po 500.000 złotych każda: literacką, teatralną, muzyczną i plastyczną.

Komitet Upowszechnienia Książki wyłoniony również przez Komitet Ministrów opracowuje plany wydawnicze, organizuje sieć 20.000 bibliotek oraz przygotowuje masowe nakłady tanich książek przeznaczonych przede wszystkim dla tych bibliotek.

Polska na targach zagranicznych

ŚWIADCTWEM ŻYWOTNOŚCI naszej gospodarki i rozwoju polskiego handlu zagranicznego był udział Polski w wielu tegorocznych międzynarodowych targach i wystawach. W sezonie wiosennym Międzynarodowe Targi Poznańskie zwróciły na siebie uwagę kół gospodarczych świata, gdyż asortyment towarów wystawianych świadczył, że Polska stała się coraz poważniejszym partnerem w handlu międzynarodowym. Sezon jesienno-urzędniczy pod znakiem udziału w zagranicznych targach i wystawach. W Pradze, Sztokholmie, Lipsku, Bari i Parmie wyroby przemysłu polskiego uzyskały duże sukcesy.

Stoisko Polskie na targach w Bari (to największe targi w basenie Morza Śródziemnego) cieszyło się największym powodzeniem ze wszystkich stoisk zagranicznych. Wystawiliśmy tam eksponaty 12 gałęzi naszego przemysłu państwowego, przy czym największym powodzeniem cieszyły się kryształ, porcelana, wyroby włókiennicze i konserwy rybne.

W Lipsku, w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, stoisko polskie odniosło również wielki sukces, tym ważniejszy, że pokazał on Niemcom osiągnięcia naszej gospodarki. Zasiadaliśmy tam m. in. bardzo poważną transakcję handlową z Danią na dostawę artykułów włókienniczych.

W Pradze zainteresowanie wzbudził nasz przemysł spożywczy, włókienniczy, elektrotechniczny i metalowy. Sprzedaliśmy tam m. in. cztery olbrzymie obrabiarki, służące do obróbki kół wagonów kolejowych.

W Sztokholmie tradycyjnie największe zainteresowanie budził wielki polski. Poza tym wyroby przemysłu metalowego, kryształ i porcelana. Bardzo wysoko oceniono tam nasze wyroby włókiennicze. Szwedzi uznali, że polska gabardyna jest najlepsza na świecie, o wiele lepsza od angielskiej.

W Parmie wreszcie pokazaliśmy przetworzone przez nasz przemysł konserwowe oraz maszyny, służące do wyrobu konserw.

W przyszłym roku Komisariat dla spraw targów i wystaw planuje udział Polski w około 15 zagranicznych targach, m. in. w Delhi (Indie) i w Toronto (Kanada). Stworzy to dla polskiego handlu zagranicznego nowe możliwości rozwoju.

Na sali obrad ONZ w Paryżu



Delegaci 58 państw całego świata biorących udział w III Zgromadzeniu Ogólnym ONZ obradują w Paryżu. Na zdjęciu: wicemin. Wyżyński, przewodniczący delegacji radzieckiej (z lewej) w przyjaźnej pogawędce z min. Modzelewskim.

Tadeusz Pasikowski

Przyjaźń utrwala pokój

W dniu 31 stycznia 1949 roku po raz pierwszy, na okupowanych terenach, rozbrzmiały fanfary, ustąpiły miejsca min. rowym tonom żałoby. Tego dnia radio niemieckie doniosło swym słuchaczom, że w klesce armii niemieckiej pod Stalingradem. Przeżywał wówczas w Wielkopolsce, którą butny Greiser usiłował zamienić na najwzorzorszą prowincję „Grossdeutschlandu”. —

Wiedź o wielkim zwycięstwie Armii Czerwonej wzbudziła szaloną radość w sercach terrorizowanych Polaków. Płomyki sympatii dla Związku Radzieckiego rozpaleniły się wówczas w żywiołowy znicz przyjaźni. Przypominam sobie jak w fabryce, w której pracowałem, zgromadziła się grupa robotników polskich przed wielką mapą Europy środkowej i wschodniej. Była to najdemokratyczniejsza gromadka robotnicza, w której magister, rzemieślnik i niewykwalifikowany robotnik byli ze sobą za pan brat, mówili sobie po imieniu i świetnie się rozumieć. Na tej mapie Poznań był na jednym brzegu a Stalingrad na drugim. I wówczas pewien prosty, niewykształcony magazynier powiedział: „Nie wierzę ani Amerykanom, ani Anglikom, ani Francuzom — wierzę tylko Związkowi Radzieckiemu. Jestem przekonany, że Armia Czerwona przejdzie przez nasze tereny i że jej nadejście będzie dla nas kresem katorgi. I choćbym jeszcze przez dwa lata miał ważyć na suchym chlebie i wodzie, muszę dożyć tej chwili, gdy będziemy ją witać jako oswobodzicielkę. To co przyniesie nam na łufach swych armat i karabinów, będzie dla nas największym skarbem — to będzie wolność i pokój”.

Słowa tego robotnika okazały się prorocze. Dokładnie w dwa lata później te same armie, które oswobodziły Stalingrad przepędziły okupantów z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Wrocławia, Poznania... Wyparły ich za Odrę i pognali daleko w głąb niemieckiej ziemi. Na oswobodzonych terenach rozwinęło się z gruntu nowe życie. Wyprostowały się polskie karki. Umęczono dłońmi pochwytyli karabiny, by wspólnie z żołnierzami Armii Czerwonej pędzić wroga aż za Berlin. Otworzyły się bramy więzień, fortów i obozów koncentracyjnych. I leż to setek tysięcy, jeśli nie milionów obywateli, uratowało swe życie od pieców krematoryjnych, kul, topora i stryczki. To trzeba pamiętać — to trzeba nazwać naszym długiem wdzięczności w stosunku do oswobodzicieli.

W dniu dzisiejszym we Wrocławiu zaczyna swe obrady III Zjazd krajowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd zapoczątkowuje szereg uroczystości i imprez, organizowanych w całej Polsce w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przyjaźń jako wykwit wdzięczności to tylko pierwszy etap rozwijającego się braterstwa między Polską a Związkiem Radzieckim. Przypomnijmy sobie pierwsze lata powojenne, nasze zmagania z ruinami fabryk, zakładów, szkół, szpitali, instytucji... przypomnijmy wszystkie braki w aprowizacji, surowcach, urządzeniach, kolejniectwie... przypomnijmy najtrudniejszy okres realizowania przemian ustrojowych, nasz wysiłek w organizowaniu nowej gospodarki znacjonalizowanej w przemyśle, przeprowadzanie reformy rolnej, zakładanie i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, zaprowadzanie ładu i praworządności w kraju... Kto nam wówczas wydanie i przyjaźnie pomagał? Zapytajcie o to robotników fabrycznych, żołnierzy, kolejarzy, naukowców,

polityków i ekonomistów. Zawsze będzie ta sama odpowiedź — Związek Radziecki. Życzliwość i przyjaźń radziecka słała ku nam to, czego najpilniej potrzebowaliśmy — mimo, że i w Związku Radzieckim wskutek najstraszniejszej z wojen oraz nieopisanych zniszczeń były braki i rozliczne potrzeby. Pomagaliśmy sobie wzajemnie i co podkreślić trzeba w chwilach ciężkich ani jedna, ani druga strona nigdy nie zawiodła. Jeżeli więc dzisiaj po trzech i pół latach wolności i wyłączonej pracy polscy górnicy wydobywają z kopali największe na kontynencie europejskim ilości węgla, jeżeli większość naszych zakładów przemysłowych dwój i troi produkcję, jeżeli stodoły i spichlerze mamy wypełnione płonami, jeżeli cały kraj trwa w pracy ciągłej i radosnej, odbudowuje w szalonym tempie wsie, miasta i porty, to i te fakty zawdzięczamy pogłębiającej się z każdym miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dlaczego? Dlatego, bo na straży naszej pracy pokojowej stoi Związek Radziecki i zdecydowanie odpięta ataki na nasze granice zachodnie; bo łącznie z politykami demokratycznymi i przywódcami międzynarodowych wiczycheli pokoju, dających do rozpętania nowej wojny; bo łączy państwa o ustrojach demokratycznych w wielką rodzinę, uczą zgody, współpracy i przyjaźni.

Obrona pokoju światowego stanowi naczelna zasada zagranicznej polityki Związku Radzieckiego. Pokój to spokojna praca nad budowaniem zrebów lepszej i szczęśliwszej przyszłości — to rozkwit nauk, sztuk, kultury i dobrobyt najszerzej rzesz. Nie wystarczy umowy międzynarodowe, pakt i podobny, by ten pokój utrwalił. Tu trzeba dobrej woli i przyjaźni. Im więcej państw i narodów złącza węzły, z uczuciem i rozumem wypływającej, przyjaźni tym większa jest gwarancja pokoju. Przyjaźń pogłębia się przez wzajemne poznanie, przez wymianę dóbr kulturalnych przede wszystkim. Nie mogą zmącić jej ciśnie i wsteczne umysły, niezdolne do szerszego oddechu i do objęcia jednym spojrzeniem ogromu korzyści, wynikających ze szczerej i zgodnej współpracy.

Przodująca rola Związku Radzieckiego w świecie, jego nieprzebrane bogactwa i moc, młoda i pełna kultura coraz intensywniej promieniująca daleko poza granice największego na ziemi kraju i jego wielka życzliwość upewniają naród polski, że tylko w takim sojuszu zagwarantowany jest trwały pokój.

Ludzie i czyny

W trzecim turnusie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w akcji współzawodnictwa pracy czołowe miejsce zajęła brygada pod nazwą „Ruchowa”, osiągając zespołowo ponad 267 proc. normy. Dalsze miejsca zajęły: brygada Nr. 19 — uzyskując 241 proc. normy, brygada Nr. 21 — 224 proc. normy, brygada Nr. 16 — 215 proc. normy, brygada Nr. 15 — 191 proc. normy, brygada Nr. 1 — 175 proc. normy, brygada Nr. 13 — 172 proc. normy, brygada Nr. 3 — 169 proc. normy, brygada Nr. 22 — 160 proc. normy, brygada Nr. 2 — 159 proc. normy, brygada Nr. 8 — 156 proc. normy, brygada Nr. 13 — 140 proc. normy, brygada Nr. 9 i 12 — 133 proc. normy, brygada Nr. 14 — 130 proc. normy, brygada Nr. 20 — 119 proc. normy, brygada Nr. 6 — 100 proc. normy oraz brygada Nr. 4 osiągnęła tylko 98 proc. przewidzianej normy.

W brygadzie Nr. 19, która zajęła jest pracami melioracyjnymi na Żulawach, indywidualnie na czoło junaków wysunął się Marian Chronowicz pochodziący z woj. poznańskiego, który wykonał 835 proc. normy, kolega jego Jan Henkel wypracował 769 proc. normy.

U POŁUDNIOWYCH SĄSIADÓW

PRASA CZECHOSŁOWACKA zamieszcza w ostatnich dniach obszerną uwagę, poświęconą 10 rocznicy uchwały monachijskiej, podkreślając w tych wspomnieniach szczególnie tragiczną rolę ówczesnej Republiki Czechosłowackiej. Wszystkie dzienniki poddają surowej krytyce politykę mocarstw zachodnich, zwłaszcza Anglii i Francji w okresie poprzedzającym Monachium i stwierdzają, że podobnie jak wówczas tak i obecnie przejawiają się w polityce i dyplomacji mocarstw zachodnich wpływy kapitalistów i imperialistów, usiłujących za cenę zysku zgłuszyć światu nowe Monachium. Na szczęście okres ubiegłych 10 lat zmienił zasadniczo oblicze Europy, wzmocnił siły demokracji, zepoili w jednym antyfaszystowskim szeregu narody słowiańskie dla których Monachium 1938 będzie po wieki groźnym ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem niemieckiego militarysty i imperializmu. Prasa apeluje do świata pracy, świata nauki i młodzieży, wzywając do organizowania zebrań i prelekcji, które mają przypomnieć społeczeństwu czechosłowackiemu tragiczne dzieje roku 1938 a jednocześnie zapoznać je z obecną międzynarodową sytuacją polityczną.

PLAN PRZENOSZENIA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH z pogranicza czeskiego na Słowację wykonany zostanie w całości do dnia 28 października br. Chodzi tu o urządzenia przemysłowe, pochodzące głównie ze skonfiskowanych fabryk poniemieckich, dla wykorzystania których w Czechach brakowało sił roboczych. Znaczna część tych maszyn zainstalowano na Słowacji jeszcze w roku ub., co umożliwiło zatrudnienie 17.604 robotników. Na rok bieżący pozostało przeniesienie maszyn, dających pracę 6.936 ludziom. Plan ten zostanie wykonany, a może nawet przekroczony. Słowacja ma też udział w dostawach reparacyjnych z okupowanych Niemiec.

SZCZEPIENIE 3 MILIONÓW DZIECI przeciw gruźlicy przeprowadzone zostanie obecnie w Czechosłowacji w ramach szeroko zakrojonej akcji. Dla przeprowadzenia tej akcji, popieranej przez międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom, Duński Czerwony Krzyż wypożyczył 4 kompletnie wyposażone samochody duńskie, z których 14 wozów jest już na terenie Czechosłowacji. Wraz z samochodami przybyli lekarze duńscy i specjaliści wyszkoleni sanitariuszki. W chwili obecnej akcja szczepienia prowadzona jest w kilku miejscowościach Moraw, czeskiej części Śląska i Słowacji.

WIELKIE WITKOWICKIE ZAKŁADY HUTNICZE pod Ostrawą obchodzą niedawno 120 rocznicę swego powstania. W związku z tym prasa czechosłowacka przypomina historię powstania zakładów, zwracając m. in. uwagę na fakt, że zespoły walcownicze do Zakładów Witkowskich dostarczane zostały z Górnego Śląska, a mianowicie z Gliwic. Od czasu zapalenia pierwszego wielkiego pieca w 1830 r. datuje się wielki rozwój Witkowic, a wraz z nimi i Ostrawy, jako miasta przemysłowego.

W WYNIKU UCHWAŁ, powziętych na międzynarodowym zjeździe młodzieży pracującej w Warszawie, odbywa się w Pradze w dniach 2-3 października br. kongres czechosłowackiej młodzieży pracującej przy udziale delegatów z całego kraju. Na kongresie tym poruszony zostanie problem walki klasowej, kwestia udziału młodzieży pracującej w realizacji 5-letniego planu gospodarczego Czechosłowacji oraz problem wychowania młodzieży.

TEGOROCZNE MIĘDZYNARODOWE TARGI jesienne w Pradze należały do najbardziej udanych od zakończenia wojny. Targi te, na których reprezentowanych było 18 państw, zwiedziło ponad milion osób, a transakcji dokonano na sumę około 2 miliardów koron.

Przy niemej zgodzie księży

Podburzony przez spekulantów tłum pobił badających zabytki studentów

Warszawa, 2 października (P). Kamieńsk i Gorzkowice — miejscowości leżące w pow. piotrkowskim były w dniu 24 września br. terenem alarmujących zajęć, skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej, która przebywając w Sulejowie na obozie zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki miała za zadanie wykorzystać okres wakacji — jak to się dzieje corocznie — dla zbadania znajdujących się w okolicy zabytków.

W dniu wyżej wymienionym poszczególne grupy młodzieży w porozumieniu z władzami kościelnymi przystąpiły do zwiędzania kościołów i cmentarzy okolicznych. Zostało to wykorzystane przez wrogle czynniki dla rozpętania dzikich ekscyzów przypominających najmroczniejsze czasy średniowiecza.

Znani w okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst — zainteresowani jak i cała reakcja w szeregach zamieszek i zakłócaniu normalnego biegu naszego życia społecznego — podburzyli przeciw młodzieży sfanatyzowany tłum pod pozorem, iż należy ona do sekty i profanuje — rzekomo — przedmioty kultu religijnego. Wrocie te czynniki żerowały na ciemnocie i zacofaniu pewnych odłamów miejscowej ludności a przede wszystkim na prowadzonej już od dłuższego czasu przez kler miejscowy nieprzebiegającej w środkach kampanii przeciw wyznawcom jednej z sekt religijnych, która działa zresztą również wśród elementów najbardziej zacofanych i reakcyjnych.

Zarówno w Kamieńsku jak i Gorzkowicach młodzież była brutalnie napastowana i pobita tak dotkliwie, że 6 osób, w tym dwie w stanie ciężkim, umieszczono w szpitalu. Księża, mimo,

iz wiedzieli w jakim charakterze młodzież przebywała na terenie ich parafii, postawą swą podsycaли szersze plotki, tolerowali, a nawet podniecali ekscyz, odmawiając wszelkiej ingerencji.

Ksiądz w Kamieńsku nie wpuścił na plebanie napastowanych przez tłum studentów, zaś ksiądz w Gorzkowicach odmówił uspokojenia roz-

fanatyzowanej kłamiwymi wersjami ludności i nie reagował nawet, gdy w jego obecności bito studentki, które prosiły go o opiekę.

O roli spekulantów, jako świadomych inspiratorów zamieszek świadczy najlepiej fakt, że znany w powiecie handlarz był Koźlik przyjechał specjalnie do Gorzkowic, aby przy pomocy również znanych spekulantów braci Obst wywołać tam takie same zajścia, jakie miały miejsce w Kamieńsku. Dzięki interwencji władz, zajścia zostały szybko zlikwidowane, a główni sprawcy aresztowani.

Władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą energiczne dochodzenie. Winni zostaną oddani pod sąd.

„Pracujcie i siejcie dla siebie i dla Polski“

Przemówienie radiowe wicepremiera Korzyckiego

Warszawa, 2 października (P). W dniu 1 października r. b. sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego — wicepremier Antoni Korzycki — wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, skierowane do wszystkich chłopów drobno- i średniorolnych.

Po omówieniu zadań jakie czekają wieś polską i pomocy rządu w postaci kredytów siewnych, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla drobnego rolnika, mówca powiedział:

„Powinniście stać na straży wykonania sprawiedliwej polityki rządu. W waszych rękach w Polsce Ludowej znajduje się wasz los. Wyście powinni w Związku Samopomocy Chłopskiej pilnować ażeby kredyty były udostępnione biednym i średnim rolnikom“.

Następnie wicepremier Korzycki omówił znaczenie akcji wyborczej władz w spółdzielczości i w zarządkach Związku Samopomocy Chłopskiej oraz akcji oczyszczenia Rad Narodowych i zarządów gminnych, z elementów kapitalistycznych, klasowo wrogich interesom drobnego i średniego chłopu. Zwracając uwagę na fakt, że w związku z wyborami paskarze i bogacze wiejscy rozsiewają na wsi najprzeróżniejsze plotki, mówca zapewnił chłopów, że ani ruch ludowy, ani partię robotnicze nie zamierzają narzucać wó jakich form życia, które nie odpowiadają chłopom i, których chłopci sobie nie życzą.

„Oświadczaliśmy już nieraz, — zakończył wicepremier — a powtarzamy dzisiaj że sprawa ta (spółdzielczość produkcyjna) zależy od samej wsi że nikt ziemi rolnikowi nie zabierze, że spółdzielnie produkcyjne powstaną tam jedynie, gdzie sobie tego sami chłopci będą życzyć.“

Nie dawajcie więc posłuchu wrogom i szkodnikom, którzy w strachu

Nowa konferencja ministrów bloku zachodniego

Paryż, 2 października (P). Agencja France Presse donosi z kół dobrze poinformowanych, że dnia 25 bm. odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i Luksemburga.

o własną skórę chcą was pozbawić pokoru.

Pracujcie i siejcie dla siebie i dla Polski“.

„Armia ONZ“

800 ludzi, 72 samochody i 20 radiostacji

Paryż, 2 października (API). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Trygve Lie, ogłosił we czwartek szczegóły proponowanych przez siebie sił zbrojnych dla ochrony personelu Narodów Zjednoczonych. Załącznikiem tej „armii“, która ma obejmować w późniejszym okresie kilka tysięcy żołnierzy, będzie oddział składający się z 800 ludzi, 300 osób zostanie zaciągniętych na stałe, a reszta pozostawać będzie w swych krajach, gotowa każdej chwili pospieszyć na wezwanie sekretarza generalnego. Strażnicy uzbrojeni będą w broń ręczną — pistolety automatyczne i rewolwery. Do ich dyspozycji oddanych będzie 36 willysów, 36 lekkich samochodów ciężarowych i 20 ruchomych stacji radiowych. Straż ONZ nie będzie dysponowała ciężką bronią, tj. czołgami czy działami, ale specjalny oficer łącznikowy znajdujący się w kwatery głównej ONZ, będzie miał prawo zwrócić się do rządów członkowskich z prośbą o dostarczenie samolotów, czołgów czy statków. Strażnicy rekrutowani będą przeważnie z kawalerów i będą nosić specjalne uniformy.

Trygve Lie proponuje rekrutowanie ich z jak największej liczby krajów tak, by została zachowana zasada reprezentacji geograficznej.

Strażnicy otrzymywać będą niewielką zapłatę, umożliwiającą im utrzymanie w porządku mundurów. Koszt straży obliczany jest na 4 miliony dolarów rocznie.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad komisji politycznej Narodów Zjednoczonych.

Nowa dyrekcja Funduszu Monetarne

Waszyngton, 2 października (P). Na konferencji gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Monetarne wybrano w czwartek następu-

Bomba atomowa instrumentem amerykańskiej polityki ekspansji

Wystąpienie wicemin Wyszyńskiego w komisji polit. ONZ

Paryż, 2 października (P). W piątek rozpoczęła się w komisji politycznej ONZ dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Dyskusję zajął delegat chiński w ONZ dr Ting-Tu-Tsiang, podkreślając, że cały naród chiński domaga się zniszczenia istniejącego zapasu bomb atomowych oraz ogłoszenia zakazu produkcji broni atomowej.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński.

Wyszyński zażądał ponownie natychmiastowego ogłoszenia zakazu produkcji oraz używania broni atomowej i oświadczył:

„Wszelka dyskusja na temat międzynarodowej kontroli broni atomowej jest bezprzedmiotowa, dopóki wszystkie istniejące bomby atomowe nie zostaną zniszczone. Dopóki nie będzie zawarty międzynarodowy układ o zakazie produkcji broni atomowej, wszelka kontrola międzynarodowej instytucji okaże się bezskuteczna“.

„Jeśli przypatrzymy się pracy komisji energii atomowej ONZ — powiedział dalej Wyszyński — to zauważymy, że pewne rządy, a przede wszystkim rząd USA, robią wszyst-

ko co leży w ich mocy, by nie dopuścić do ustanowienia kontroli międzynarodowej w dziedzinie produkcji energii atomowej. Odmowa ze strony rządu Stanów Zjednoczonych zniszczenia zapasu bomb oraz szalony wyścig zbrojeń, który rząd ten rozpoczął dowodzą niezbicie, że militariści amerykańscy chcą dla siebie zachować wyłączność produkcji bomby atomowej, by prowadzić w dalszym ciągu politykę ekspansji“.

Po wiceministrze Wyszyńskim przemawiał delegat brytyjski minister stan Mac Neil, który domagał się przyjęcia kanadyjskiej wersji amerykańskiego planu kontroli energii atomowej. Mac Neil sprzeciwił się przyjęciu poprawki syryjskiej, zgłoszonej do rezolucji kanadyjskiej. Poprawka ta zalecała wznowienie prac komisji energii atomowej. W zakończeniu Mac Neil przyznał, że plan amerykańsko-kanadyjski ogranicza suwerenność poszczególnych państw.

Następnie zabrał głos delegat polski, minister Suchy, który po omówieniu prac komisji atom. ONZ, utworzonej 24 stycznia 1946 r., stwierdził, że komisja ta nie spełniła poruczonego jej zadania, stwierdzając w ostatnim swym sprawozdaniu, że znalazła się w impasie. W tym stanie rzeczy Zgromadzenie Generalne nie może przejść do porządku dziennego nad zagadnieniem kontroli energii atomowej i musi zanalizować ten problem.

Domaga się tego szczególnie Polska, która poniosła w czasie wojny ogromne straty. Rząd polski podtrzymuje stanowisko, jakie zajął na pierwszej sesji Zgromadzenia Generalnego, kiedy przez swego przedstawiciela domagał się, aby energia atomowa była wykorzystana jedynie dla dobra ludzkości.

Obrady piątkowe komisji politycznej zamknęło wystąpienie przedstawiciela Belgii sen. Rolina, który poparł stanowisko brytyjskie w sprawie stopniowego wprowadzania kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

* Epidemia paraliżu dziecięcego, która od wielu tygodni grasuje w Bawarii, przeniosła się obecnie do Dolnej Saksonii, gdzie zanotowano już przeszło 700 zachorowań.

Niepewne losy unii zachodniej

Ludy Europy nie chcą zbrojeń — chcą pokoju

Londyn, 2 października (API). Wy sunięta przez Stany Zjednoczone propozycja utworzenia „wspólnej obrony państw zachodnio-europejskich“, napotyka na coraz nowe trudności. Po długich sprzeczkach personalnych ustanowiono kierownictwo wojskowe w osobach marszałków Montgomery, Teddera i generała Juin. W sobotę została ogłoszona nazwiska następnych kilku szefów.

Zdaniem obserwatorów londyńskich, kroki te nie przyniosą jednak żadnych konkretnych korzyści unii zachodniej. Nie wydaje ona poza stadium osiągnięte przez pakt brukselski. Wówczas, tak jak dziś, pisma zachodnie rozpisywały się o pomocy finansowej i gwarancjach militarnych. Stało się tak dlatego, że opinia

publiczna energicznie przeciwstawiła się programowi zbrojeń. Aby przeciwstawić się wzrastającej wrogości mas pracujących Francji i Anglii wobec amerykańskiego programu zbrojenia, korespondenci nowojorscy krajów zachodniej Europy rozpuszczają pogłoski, że projekt pomocy wojskowej w wysokości 500 milionów dolarów, wraz z planem utworzenia bloku północno-atlantyckiego, będzie przedłożony na przyszłym posiedzeniu kongresu.

Pogłoski te nie są jednak w stanie przekonać ludność państw zachodnich, że zbrojenia są konieczne. Powszechnie panuje opinia, że zbrojenia mogą być przeprowadzone tylko kosztem ograniczeń produkcji i obniżenia standardu życiowego.

Nowe kredyty na polepszenie bytu robotników

Warszawa, 2 października (R). Rada Ministrów przyznała dodatkowe kredyty w wysokości 400 milionów złotych na polepszenie warunków mieszkaniowych robotników zamieszkałych w domach administracyjnych przez przedsiębiorstwa państwowe, podległe Ministerstwom: Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Żegluga i Skarbu.

6 przeszło mostu śląsko-dąbrowskiego gotowe

Warszawa, 2 października (P). Wytwórnia wagonów i mostów w Chorzowie wykonała 2 miesiące przed terminem budowę elementów konstrukcji ostatniego, 6 przeszła mostu śląsko-dąbrowskiego.

Termin ukończenia budowy przewidziany jest na 1 grudnia br.

Obrady polsko-czechosłowackiej komisji kulturalnej

Praga, 2 października (P). W Domu Artystów w Pradze odbyło się w piątek zwołanie obrad polsko-czechosłowackiej komisji kulturalnej. W otwarcu wzięli m. in. udział: minister szkolnictwa dr Z. Nejedlý, minister informacji V. Kopecký, ambasador RP w Pradze J. Olszewski, członkowie sekcji polskiej z mjr. A. Jackowskim i dyr. Starzyńskim na czele, oraz członkowie sekcji czechosłowackiej.

TADEUSZ KWIATKOWSKI

Kurs na Buenos Aires

(Wyłątki z dziennika podróży)

XXI

W drodze powrotnej na statku głośno. Czternastu pasażerów znęca się nad ciżbą morską. Moi towarzysze podróży — to emigranci, którzy wywędrowali z kraju przed dwudziestu laty Wracają z rodzinami, z całym swoim dobytkiem. Starzy przypominają sobie dawne czasy w Polsce i próbują uzgodnić ze mną sąd o wszystkim. Młodzi — to już Argentyńcy. Sposób zachowania, ubiór, zwyczaje i ten wąsik — wszystko przesłanki Ameryki. Między sobą porozumiewają się po hiszpańsku, choć przyrzekają z dnia na dzień, że będą mówić tylko w ojczystym języku. Są krzykliwi, hałaśliwi, podnieceni. Jadą ku wielkiej niewiadomości. Boją się Polski, klimatu, ludzi, choć widać na ich twarzach zakłopotanie ludzi szczęśliwych, gdy opowiadają o swoich narzaniach, o nowym domu, kawałku pola o koniu, krowie. Młodzi interesują się statystyką, plany, osiągnięcia. Starzy wypytują się o ciche, spokojne okolice z dobrą ziemią gdzieś mogli

odpocząć po trudach życia za granicą i osiąść na stałe.

Henryk N. typ starego majstra z fabryki obuwi — typ już zupełnie zamerykanizowany (dolar, kino, „wszystko można nabyć, gdy się ma pieniądze“).

Właściciel pralni chemicznej w Buenos Aires, człowiek, który w pierwszych latach pobytu w Argentynie zeszedł ten rozległy kraj piechotą, walcząc z ciężkim życiem emigranta, człowiek, który miał niezliczoną ilość zawodów, wszystko umiał, wszystko robił a posucha, głód pragnienie nie zmusiły go do skapiulowania. Dzisiaj wraca do kraju zamożny, pełen entuzjazmu do pracy.

Rzeźnik Karol B. skąpy milczący gruby, który przeszedł na leżaku całą podróż. Udał się w swoje rodzinne strony w okolicy Rzeszowa. Na statku nie wydał ani grosza, aby nie uszczuplić swego mająteczku.

Jan K., majster szewski, jedzie do Polski już na gotowe gospodarstwo,

wysłał wcześniej synów, aby przygotowali ojcu wygodne warunki powrotu.

Wszyscy dobrze ubrani, wszyscy z portfelami nabitymi dolarami. W portach dokupują co im wpadnie pod rękę, zasugerowani myślą, że w kraju nic nie można kupić „z takich rzeczy“.

Wśród pasażerów znajduje się Józef K. Analfabeta, biedak, wiezie maszynę do szycia w prezencie dla żony, czekającej na jego powrót trzydziści lat! Maszyna ta jest zarazem jego całym majątkiem. Jest on pośmiewiskiem całej załogi i współtowarzyszy pasażerów. Chichoczą z niego ponieważ miesza wyrazy polskie z hiszpańskimi, a w żadnym z tych języków nie umie się już dobrze porozumieć, mówi więc dziwnym wolapikiem niezbyt zrozumiałym. Zaśmiewają się gdyż stale opowiada o swojej żonie, która czeka na niego. Oczywiście wszyscy wprawiają w niego, że żona już go zdradziła i żyje z innym. Na swoje nieszczęście za ostatnie dolary zakupił w Santos trzy worki ryżu. Ryż ten stał się z kolei głównym motywem zniechania się nad tym bezzębnym, tyśm człowieczkiem. Przy stole zapowiadano więc uroczyste, że są wiadomości radiowe, że ryż kosztuje obecnie w Polsce taniej aniżeli w Brazylii, później że w Polsce ryż od-

bierają lub że trzeba go oddać na biedne dzieci. A ryż dla Józefa to była ostatnia deska ratunku, chciał na nim w Polsce zarobić, aby nie wrócić do domu z pustymi rękoma po trzydziestu straconych latach. Tak codziennie terrorizowany umierał ze strachu przed spadkiem cen w Polsce czy przed nowymi zarządzeniami dotyczącymi specjalnie ryżu. Repatrianci byli nieubłagani. Józef był ich stałą ofiarą.

Na równiku urządzono uroczyste wręczenie dyplomów zdobytych w drodze do Ameryki. W messie oficerskiej, gdzie zebrała się cała załoga przemówił uroczysto pierwszy oficer. Potem odczytano jeszcze raz równikowe wierszyki. Podano wino — śpiewano. Józef miał wzięcie tym razem. Chętnie ostepowano mu kieliszki, namawiano do picia, całowano go w czoło. Wreszcie kiedy nastroj zrobił się odpowiednio uproszono porządnie już pijanego Józefa aby zaśpiewał. Ten nie dał się prosić dwa razy, stanął na środku messy, jedną rękę położył teatralnym ruchem na biodrze, drugą zadął wysoko ponad głowę i zaśpiewał jakimś nieartykułowanym głosem swą improwizację:

Jedziemy do Polski pracować tam tylko pracować
comprende pracować ile siły
bo comprende trza dla Polski.

Później rzucił się w tan dziki i namiętny, nie wiem może podpatrzony u Indian w Chaco. Ugiął się w kolanach, przykucał, potem nagle wypreżął się jak struna. Było w tym tańcu coś przerażającego, coś godnego podziwu i coś bladeńskiego. Ten prosty chłop, bezzębny starzec, zamroczony alkoholem tańczący wśród nieruchomych twarzy załogi, zastępywał w zdumieniu — oto obraz, który pozostanie niezatarty w mej pamięci. I śpiew gardłowe dzikie dźwięki przeciągane bez umiaru.

Tak wracali emigranci z Ameryki Południowej. Opisy ich przeżyć w Argentynie nie różniły się w niczym od pamiętników emigrantów wydanych jako praca zbiorowa w Instytucie Gospodarstwa Społecznego w Warszawie. Doszły jeszcze do nich ciężkie chwile jakie przeżyła Polonia w czasie wojny.

Na tysiące pytań trzeba było odpowiedzieć, zaspokoić tysiące twórczych wyobraźni. Nie mogłem już narzekać na nudę. Pracy było aż za dużo. A czas nieuchronnie zbliżał nas do celu. Mnie ku zakończeniu podróży turystycznej — ich do nowej ziemi, na której się kiedyś urodzili.

(Dokończenie nastąpi)

Sytuacja strajkowa we Francji

90% górników za porzuceniem pracy

Paryż, 2 października (P). Na 125 tysięcy górników, którzy wzięli udział w przeprowadzonym ostatnio referendum — 112.500, czyli 90 proc. wypowiedziało się za strajkiem od 4 października. Konferencja przedstawicieli krajowego biura związków zawodowych górników z ministrem przemysłu i handlu Lacostem nie dała żadnych rezultatów.

Akcja strajkowa ponad 50 tysięcy metalowców i górników w kopalniach rudy żelaznej w departamentach Meurthe i Moselle trwa.

W piątek przed południem pracownicy elektrowni i gazowni na terenie całej Francji, odpowiadając na apel CGT i chrześcijańskich związków zawodowych, przeprowadzili godzinny strajk ostrzegawczy. Do akcji strajkowej robotników portowych w Nicei i Tunisie przyłączyli się w czwartek robotnicy portów w Algierze. Istnieje możliwość rozszerzenia się strajku na porty francuskie nad Atlantyk.

Wyniki referendum wśród personelu banku Francji w Paryżu i na prowincji wykazały znaczną przewagę głosów, wypowiadających się za strajkiem. Ostateczna decyzja zapadnie po konferencji delegatów związkowych z przedstawicielami zarządu banku. Silne wrzenie panuje wśród kolejarzy. W okręgu paryskim kolejarze przerwali pracę również na pół dnia.

Biuro generalnej konfederacji pracy, po naradzie informacyjnej z przedstawicielami związków zawodowych górników, pracowników elektrowni i gazowni oraz pracowników portowych, wydało komunikat, popierający bez zastrzeżeń akcję strajkową mas pracujących.

Komunikat zawiera również decyzję CGT wycofania się z Rady Gospodarczej. Komunikat stwierdza, iż CGT odmawia udziału w komedii, zmierzającej do oszukiwania świata pracy i maskowania odpowiedzialności rządu, wydającego coraz to nowe dekrety w sprawie zwykłej cen.

Paryż w niedzielę bez dzienników

Paryż, 2 października (P). W myśl ogłoszonego 1 października w dzienniku urzędowym dekretu rządowego, dziennikom paryskim nie wolno ukazywać się w niedzielę. Dzienniki, wychodzące poza obszar wielkiego Paryża, będą mogły przetrwać wydawnictwo bądź w niedzielę, bądź w poniedziałek.

Rezolucja komunistycznej partii Francji

Paryż, 2 października (P). Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej na zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem sekretarza generalnego partii komunistycznej Francji, Maurice Thoreza — przyjęło rezolucję, popierającą wnioski delegacji radzieckiej, złożone przez Wyszyńskiego na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie rozbrojenia.

Naród francuski — podkreśla rezolucja — szczególnie uciążliwie odczuwa ciężar wydatków wojskowych

Co pisze prasa zagraniczna

Czy 20 milionów Brytyjczyków musi opuścić Anglię?

Londyński tygodnik „Tribune”, będący tubą propagandową min. zdrowia Bevana, zamieszcza artykuł, w którym wysuwa projekt emigracji 20 milionów Brytyjczyków do Kanady, Australii i Nowej Zelandii.

Wielka Brytania posiada dziś ludność, liczącą około 50 milionów — pisze „Tribune”. — By zakupić dostateczną ilość żywności oraz surowców niezbędnych dla przemysłu, Wielka Brytania musi dziś eksportować znacznie więcej niż przed wojną. Dzieje się tak dlatego, że Anglia w czasie wojny straciła większą część swych inwestycji za granicą, które przynosiły jej poważne dochody.

Ale eksport zamiast wzrastać maleje, gdyż wiele krajów będących rynkami zbytu przemysłu angielskiego, rozbudowuje swój własny przemysł. Wyspy brytyjskie nie są w stanie wyżywić 50 milionów mieszkańców. Jedynym wyjściem z tego błędnego koła jest zmniejszenie ludności do 30 milionów.

Autor artykułu nie wspomina wcale o warunkach przyjętego przez rząd angielski planu Marshalla który kontroluje cały handel W. Brytanii, do brze baczac, aby ten nie przeszkadzał „politycznym” interesom Wall Street. Nie mógł wspomnieć mimo, że wtedy znalazłoby się rozwiązanie mniej bolesne dla ludności Anglii. Nie podobałoby się ono jednakże nowojorskim mocodawcom, a to decyduje.

w wysokości ponad 400 miliardów franków i piętnię tworzenie bloku antyradzieckiego, kierowanego przez imperialistów amerykańskich.

Mówiąc o obradach obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, rezolucja stwierdza, że do anglosaskich ataków na ZSRR, których widownią była sesja, przyłączył się również głos Schumana, reprezentującego rząd francuski, ale nie naród francuski.

„Proces” deputowanych Madagaskaru

Paryż, 2 października (P). Sposób prowadzenia procesu przeciwko pię-

ciu deputowanym na Madagaskarze oraz fakt, że prokurator zażądał dla nich kary śmierci, wywołały powszechne oburzenie francuskich kół postępowych spotęgowane faktem, że głównego oskarżonego, przywódcę powstania rozstrzelano na 3 dni przed procesem.

Dziennik „L'Humanité” pisze: „Proces przeciwko deputowanym na Madagaskarze jest zbrodnią przeciwko sprawiedliwości. Wojska francuskie przeprowadziły brutalną pacyfikację kraju. Madagaskar stanowi przedmiot intryg angielsko-amerykańskich, a proces deputowanych jest imperialistom amerykańskim tylko na rękę”.

Wspólna porażka

Znamienne wyniki wyborów w Glasgow

Londyn, 2 października (P). W jednym z okręgów Glasgow odbyły się wybory uzupełniające do Izby Gmin. Wyniki tych wyborów są nad wyraz znamienne. Oto dane cyfrowe: Partia Pracy otrzymała 13.706 głosów (wobec 21.073 w r. 1945), na partię konserwatywną padło 7.181 głosów (wobec 15.804 w r. 1945), partia komunistyczna, która w r. 1945 nie wystawiła własnego kandydata, obecnie zdobyła 4.233 głosy.

Tak więc wyniki wyborów wskazują, że Partia Pracy i partia konserwatywna łącznie straciły około 16 tysięcy głosów. Z liczby też ponad 4 tysiące padło na komunistów, zaś

pozostałych 12 tysięcy wyborców wyraziło swe niezadowolenie z obecnej polityki Wielkiej Brytanii, powstrzymaniem się od głosu.

Komisja ONZ stwierdza:

Polska na czele eksporterów węgla dla Europy

Genewa, 2 października (P). Europejska komisja ekono. Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozda-

Krwawe starcie hindusko-pakistańskie

Londyn, 2 października (P). Z New Delhi donoszą, że na granicy między Hindustanem a Pakistanem, w odległości około 40 km na zachód od Amritsar, doszło do krwawego starcia między policją obu dominiów. Po stronie policji pakistańskiej było 12 zabitych i rannych, a po stronie policji Hindustanu — 1 zabity i 3 rannych.

Togliatti na posiedzeniu parlamentu

Rzym, 2 października (P). Po raz pierwszy po powrocie do zdrowia, generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej — Palmiro Togliatti był obecny na posiedzeniu parlamentu. Z chwilą pojawienia się Togliattiego na sali posiedzeń, deputowani partii lewicowych powstali ze swych miejsc i powitali go długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący Izby deputowanych — Gronchi powitał Togliattiego w imieniu wszystkich klubów Izby.

* Banda gangsterów uzbrojonych w automaty, obrabowała kasę dworca wchodnego w Paryżu. Po sterroryzowaniu urzędników, bandy zabrali około 30 milionów franków.

Reakcyjne tendencje kierownictwa

Z obrad Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego

Praga, 2 października (P). W toku prac XVII Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego uwidoczniły się wyraźnie tendencje obecnych kierownictwa związku do przekształcenia tej organizacji w narzędzie anglo-amerykańskich kół imperialistycznych. Wyrazem tej polityki jest m. in. rezolucja centralnego komitetu związku w sprawie kontroli nad światowymi zasobami nafty.

Przeciwko tej rezolucji wystąpiły liczne delegacje. Kierownik delegacji radzieckiej Sidorow złożył ze swej strony rezolucję w myśl której Kongres miałby podkreślić konieczność wniesienia sprawy kontroli nad światowymi zasobami nafty do ONZ z wnioskiem by ONZ za pośrednictwem swych organów kontrolowała wykorzystywanie tych zasobów przez kapitalistyczne monopole i kartele. Jedynakże w głosowaniu większość, popierająca obecne kierownictwo związku odrzuciła rezolucję radziecką 625 głosami przeciwko 355.

Następnie Kongres przeszedł do omówienia ogólnej polityki i programu Związku. Projekt przedstawiony przez centralny komitet Związku dąży do zatwierdzenia i kontynuowania dawnej polityki kierownictwa, która spotkała się z surową krytyką ze strony delegacji radzieckiej. Delegacja krajów demokracji ludowej i szeregu innych państw w imieniu delegacji radzieckiej Klimow proponował ustalenie szerszej demokratycznych zasad ogólnej polityki, powiązanej z polityką Federacji Związków Zawodowych.

W głosowaniu za programem centralnego komitetu padło 526 głosów, a za propozycją delegacji radzieckiej 423 głosy.

Z kolei Kongres przyjął większością 556 głosów nowy statut Międzynarodowego Związku Spółdzielczego ze zmianami. Szczególnie ciężary ponosi Bawaria, która musi wypłacać ze swego budżetu 880 milionów marek na koszty okupacyjne. Dowodem niesłychanej biurokratyzacji władz okupacyjnych jest m. in. fakt że w samej Bawarii znajduje się 130 tysięcy różnej kategorii urzędników, pod-

5 i pół miliarda rocznie kosztuje okupacja Niemiec zachodnich

Berlin, 2 października (P). Agencja ADN podaje, że koszty okupacyjne w trzech strefach zachodnich Niemiec, obciążające budżety poszczególnych prowincji, wynoszą 5 i pół miliarda marek rocznie. Szczególnie ciężary ponosi Bawaria, która musi wypłacać ze swego budżetu 880 milionów marek na koszty okupacyjne. Dowodem niesłychanej biurokratyzacji władz okupacyjnych jest m. in. fakt że w samej Bawarii znajduje się 130 tysięcy różnej kategorii urzędników, pod-

ległych bezpośrednio amerykańskim władzom okupacyjnym.

...a więc drożeje chleb

Berlin, 2 października (P). Z Frankfurtu donoszą, że rada gospodarcza w Bizonii postanowiła podwyższyć cenę chleba o 36%. Jak oświadczyli pracownicy tego urzędu dervia o podwyżce ceny za chleb jest świadectwem krytycznej sytuacji gospodarczej, a szczególnie żywnościowej, w jakiej znajduje się Bizonia.

Żołnierze wojsk ateńskich nie chcą walczyć ze swoimi braćmi

Sukcesy wojsk demokratycznej

Rzym, 2 października (P). Demoralizacja w szeregach wojsk ateńskich pogłębia się z każdym dniem. Całe brygady odmawiają walki z siłami demokratycznymi. Po bitwie pod

Vitsi — —wzięci do niewoli żołnierze armii ateńskiej — ujawnili szereg faktów, potwierdzających rozkład wojsk faszystowskich. Żołnierze występują przeciwko przedłużaniu wojny, mimo terroru, aresztowań i wyroków śmierci. Nawet wśród oficerów nierzadkie są wypadki odmowy udziału w walce.

Rzym, 2 października (P). Rozgłoszona wolnej Grecji donosi, że oddziały armii demokratycznej załęży miasto Portogiro w rejonie Drama. W okolicy Siderokastro wojska demokratyczne zdobyły wieś Elazma.

W zachodniej Macedonii i w Tesalii oddziały demokratyczne na wielu odcinkach frontu atakują umocnione stanowiska nieprzyjacielskie.

Rezolucja ZMP

Na zebraniu plenum Zarządu Głównego ZMP, odbytym w dniu 29 września br., uchwalono rezolucję treści następującej:

„W deklaracji ideowo-programowej Związku Młodzieży Polskiej, uchwalonej na Kongresie Wrocławskim, ustaliliśmy jako zasadniczy cel Związku: — budowę Polski, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka... w której każdemu będą dane warunki swobodnego rozwoju, zgodnie z jego zdolnościami i wytrwałością w nauce i pracy dla narodu”.

Polska pełnego rozwoju ludzi pracy, nie znająca wyzysku człowieka przez człowieka — to Polska Socjalistyczna. Walka o tę Polskę produkuje siły narodu — klasa robotnicza, która jednoczy swe szeregi oraz skupiające się wokół niej szerokie masy biednych i średnich chłopów.

Napotyka ją one na swej drodze na zaciekły opór pragnących powstrzymać dalszy rozwój naszego kraju żywiołów kapitalistycznych, bogaczy wiejskich i wyzyskiwaczy na wsi, bogaczących się z krzywdy i wyzysku biednych i średnich chłopów, spekulantów i wyzyskiwaczy w mieście. Zatrzymanie rozwoju społecznego kraju — to wzrost elementów kapitalistycznych — to wzrost wyzysku. Nie chcąc tego najszersze masy ludności pracującej w kraju.

Walka klasowa między masami pracującymi, z klasą robotniczą na czele, a żywiołami kapitalizmu, wyzysku i ciemnoty, łącząca się z walką na arenie międzynarodowej między obozem imperialistycznym a obozem postępu i pokoju — przybiera na sile.

Masy pracujące Polski Ludowej, idące od zwycięstwa do zwycięstwa, umacniając swą władzę państwową, w ofiarę, pełnym poświęcenia trudzie, odbudowując kraj ze zniszczeń wojennych i dźwigając go z zaccania — mają wszelkie dane do ostatecznego pokonania wyzyskiwaczy i przyspieszenia marszu do socjalizmu. Od wyników prowadzonej przez nie walki, od jej tempa i przebiegu zależy awans społeczny, kulturalny i zawodowy młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Związek Młodzieży Polskiej — produkująca, rewolucyjna organizacja ludowej młodzieży miast i wsi — bierze w toczącej się walce klasowej czynny udział u boku klasy robotniczej i mas biednego i średniego chłopstwa, mobilizując do jej walki najszersze masy młodzieży.

Plenum ZG ZMP postanawia:

1. Wzmocnić aktywność całej organizacji i mas młodzieży ludowej w walce klasowej o wypieranie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi i usuwanie wszelkich form wyzysku robotników, biednych i średnich chłopów.
2. Stale rozszerzać i ulepszać współzawodnictwo pracy młodzieży zarówno w mieście, jak i na wsi.
3. Poprowadzić bezkompromisową walkę przeciw wszelkim oddziaływaniom ideologii reakcyjnej, drobno-mieszczanckiej na młodzież.
4. Walczyć o stałe rozszerzenie dostępu młodzieży robotniczej oraz pochodzącej z warstw wiejskiego i średniego chłopstwa do szkół średnich i wyższych.
5. Rozwinąć szeroką akcję oświatową i szkoleniową wśród członków Związku i mas młodzieży w duchu nauki marksizmu — leninizmu.
6. Usprowadzić styl pracy wszystkich instancji organizacyjnych i całego związku w oparciu o naukowe zasady.
7. Zacieśnić braterską współpracę z demokratyczną młodzieżą innych krajów, w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, zwłaszcza z przodującym, oddzielną młodzieżą demokratyczną w — z Wszechzwiązkowym Leninistycznym Komunistycznym Związkiem Młodzieży (komsomołem) i z organizacjami młodzieży krajów demokracji ludowej.
8. Przez ścisłe powiązanie naszej organizacji z najszerszymi masami pracującą i uczącą się młodzieżą wzmocnić oddziaływanie ideowe i wychowawcze i utwierdzić rolę przodowniczą Związku w stosunku do Powstającej Organizacji „Szkoła Polsece”, Związku Harcerstwa Polskiego, społecznych i kulturalnych organizacji i zrzeszeń młodzieży oraz mas młodzieży nieprzetrzezonej”.

ś. † p.

Dnia 1 października 1948 r. zmarł profesor doktor

ADOLF SZYSZKO-BONUSZ

Dziekan Wydziału Architektury Akademii Górniczej w Krakowie,

zaczynając do spraw Wawelu przy Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W zmarłym tracimy wybitnego znawcę historii wzgórz Wawelskiego i byłego długoletniego nieustraszonego Kierownika Odnowienia Zamku Królewskiego.

Kancelaria Cywilna Prezydenta R. P.

Mufti Jerozolimy przewodniczącym „Rady Palestyny”

Londyn, 2 października (PAP). Dzienniki egipskie doniosły, że mufti Jerozolimy, Haj Amin el Husseini, został wybrany przewodniczącym t. zw. „Narodowej Rady Palestyny”. 64

Podróż rozjemcy ONZ

Londyn, 2 października (P). Agencja Reutersa podaje z wyspy Rodos, że rozjemca ONZ w Palestynie — Bunche udał się do Haifu, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami Komisji Rozjemczej ONZ. Bunche powróci w tym tygodniu do swej głównej kwatery, skąd uda się na Generalne Zgromadzenie ONZ w Paryżu.

Stanisław Ziemia

Gizycko i św. Brunon

O Gizycku pisano już wiele. Ten najwygodniejszy punkt wypadowy dla wycieczek po Jeziorach Mazurskich, ściągając w swe mury, mniej stonkowo zniszczone wojną niż inne w tych stronach, turystów i wczasowiczów z całego kraju. W Hotelu „Orbis” na drzwicach kilku pokoi umieszczono napisy: „Zarezerwowane dla Ministerstwa” lub „Zarezerwowane dla dyplomatów”. Skoro więc przyjeżdżają tu ministrowie i dyplomaci, nie brak też literatów i dziennikarzy, którzy miasto i urok jezior dokładnie opisali, zwłaszcza, iż nie trudno dziś o literatów parających się dyplomacją, czy dyplomatów chętnie wracających do pióra.

Stary Lec, a później w pierwszym okresie powojennym Łuczany, zamieniony na Gizycko, pozostał dla ludności mazurskiej Lecem, dla repatriantów i osiedleńców Łuczana. Z nonsensownym zmienianiem nazw, z Lecu na Łuczany, a potem na Gizycko specjalnie, rządził się już jeden z literatów. Przepraszam, dyplomatów. Nie ma też potrzeby nadal się tą sprawą zajmować.

1000 CZY 3000

Zegluga po Jeziorach Mazurskich stanowi największą przynętę dla jeżdżących do Gizycka. W tym roku komunikacja przeznaczona dla celów turystyczno-wczasowych, funkcjonowała już wcale sprawnie. Uruchomiono trzy linie. Pierwszą — z Gizycka przez Mikołajki do Guzianki względnie Guziankę; w rozkładzie jazdy wydanym przez Żeglugę Państwową pt. „Ślakami wodnymi do Bałtyku” podano wprawdzie, że statek dochodzi do Rucian, wzgl. Rucianego, wzgl. Ruczan, wzgl. Rudezan, wzgl. Rudezanego — jak to z różnych napisów wynika, a co jedną miejscowość stanowi, do której z Guzianki wzgl. Guzianek około 2 km, ale rozkład wyszedł w Warszawie, a statki kursują z Gizycka. Drugą — z Gizycka do Węgorzewa i trzecią — z Rynu przez Mikołajki do Pisz. Ta ostatnia trasa czynna była tylko przez krótką część sezonu.

Wszystkie trzy trasy prowadzą tzw. wielkimi jeziorami. Ogólna ilość jezior na Warmii i Mazurach sięga ponad 1000, niektóre źródła niemieckie podają ponad 1200, w prasie warszawskiej jedna z reporterek, która odkryła Mazury, obliczyła, że jest ich więcej niż 3000. Tak też zresztą informują turystów na miejscu w Gizycku. Polegam tu jednak na starym, ale najlepszym w języku polskim „Ilustrowanym przewodniku po Mazurach Pruskich i Warmii dr Mieczysława Orłowicza, wydanym przez Książnicę Atlas w roku 1923, który ilość jezior określa na „z górą 1000”.

STATECZEK, KTÓRYM PŁYWAŁ HITLER...

W ciągu ostatnich dwóch lat Żegluga Państwowa z 14 wydobytych z dna jezior wraków, odremontowała i puściła w ruch 7 statków. Drugie 7, ma być wykonane tej zimy i oddane do użytku w przyszłym roku. W ub. sezonie ruch wycieczkowy był jeszcze słaby. Ale w tym sezonie wzrosło poważnie. Ogółem w ciągu czterech miesięcy (maj, czerwiec, lipiec, sierpień) — jak twierdzi reprezentant wspomnianej instytucji na rejon mazurski, dyr. Generalczyk, przewieziono w dwóch kierunkach: do Guzianki i Węgorzewa 24.923 osoby, przy czym większe zainteresowanie budził szlak na Guzianki. We wrześniu ruch na stateczkach, wybitnie spadł, choć pogoda zwłaszcza do połowy miesiąca dopisała wspaniale.

Partia Wielkich Jezior Mazurskich połączona jest licznymi kanałami, które pozwalają na dotarcie aż do Pregoly i dalej do Bałtyku. Większość z tych kanałów w rejonie mazurskim zbudowano za Fryderyka II. Nie należy jednak przypuszczać, że dzięki jego inicjatywie czy pomocy. Nic podobnego, a przeciwnie: dla jego materialnych korzyści. Zgodził się on na budowę kanałów pod warunkiem, że pieniądze z wyrebu lasów, związanych z budową, wpływać będą do kieszeni państwa, które groziła do inwestycji nie dołożyło. Powstały one dzięki wyłącznej zasłudze miejscowej ludności, której znaczną część stanowili Polacy.

Możliwości komunikacji po jeziorach dla celów gospodarczych nie są jeszcze w tej chwili w pełni wykorzystane. Ale stopniowo i ten dział nabiera rozmachu. Piękny stateczek, którym kiedyś pływał sobie po jeziorach Hitler, po odremontowaniu przybrał nazwę „Radomianki” i po sezonie turystycznym ściągając drzewo z lasów mazurskich do licznych, od-

budowanych już tartaków lub fabryki sklejek w Pisz.

KŁOPOTY Z FAŁĄ...

Imponująco wygląda taki „pociąg” z drzewem, wlokący się za statkiem, kilkaset metrów długi. Nie lada sztuki od załogi statku wymaga zmiana kierunku z tyłoma „przyczepkami”. A ileż to kłopotu, gdy nadejdzie fala. A fala na takich np. Śniardwach, sięga czasem do dwóch metrów. W połowie września na Śniardwach właśnie, rozegrało „Radomiankę” długi „pociąg” i poszczególnie „wagony” a nawet ich części, pojedyncze drzewa, pozapędzało w różne kąty jeziora, którego powierzchnia z odnogami wynosi 154 km². Było więc gdzie szukać i zbierać.

Załogi statków, jak zresztą większość fachowej służby wodnej, składają się z Pomorzan: z Bydgoszczy lub Torunia, jest też wielu Mazurów, starych doświadczonych pracowników obeznanych z pracą na wodzie, ale są również ludzie z Wilna, Grodna, Siedlec czy Lublina. Ci musieli się najpierw oswoić z wodą, nabrać do niej przekonania. Bo to przecież zawsze niepewne i nigdy nie wiadomo. I już się oswoili i za nie nie poszliby do innej służby. Mechanik Kroniewicz, dawniej szofer, jeżdżący na „Krynicy” pochodzi z Grodna.

— 12 tysięcy km przeplłynęliśmy już w tym sezonie z kpt. Zdanowiczem — mówi — przyzwyczaiłem się. Tylko, żeby tak było więcej turystów. Tu piękny kraj. Co dzień piękniejszy. I robotę człowiek porządnie odstawia. Za odremontowany motor 7000 zł premii z samej Warszawy otrzymałem. I nie nawalił proszę pana. Chodzi, choć przecież co chodzi, zawsze się zepsuć może.

BEZ TARYFY

Jest też w Gizycku mała stocznia. W niej to odremontowuje się stateczki Żeglugi. Stocznia należy do Państw. Zarz. Dróg Wodnych. Jego przedstawiciele wcześniej dotarli do Gizycka, wówczas jeszcze Lecu i uruchomili jej warsztaty.

Państwowy Zarząd Dróg Wodnych czuwa nad całością jezior. Odmula kanały, dba o należyte utrzymanie brzegów, wyznacza bojami drogę dla statków, aby nie zaczęły o dno, utrzymuje konserwację i czynność śluz, do jego kompetencji należą promy, przewozy itp. Trzeba obiektywnie przyznać, że wszędzie na jeziorach i kanałach widać oko tego gospodarza, przy czym prawdopodobnie jest to instytucja bardziej skora do roboty niż papierków, w przeciwieństwie do niektórych swoich pracowników. Utrwalił mnie w tym przekonaniu przewoźnik we wsi Wierzb, jej funkcjonariusz, do którego zwróciłem się o przetransportowanie łódki na drugą stronę.

— A proszę, od tego tu jestem — odpowiedział mi.
— Ile kosztuje przewóz?
— Tego nie wiem. Nie przysłał mi jeszcze taryfy. Dwa razy już pisałem do Zarządu, ale nie przysłał.
— Więc jak zrobimy, muszę się dostać na drugą stronę.

STEFAN OTWINOWSKI

O kibicach

W pewnym krakowskim lokalu rozmawiałem z sobą żywo dwóch panów. Jeśli piszę: żywo — określam i tak łagodnie tempo dialogu. Jeden z panów był zwolennikiem „Wisły” drugi „Cracovii”. — Bujna wymowa dyskusyjnych nie razila nikogo, przeciwnie znaczna część obecnych słuchała z zainteresowaniem argumentów, podnoszących zalety „Wiślaków” — część jeszcze znaczniejsza demonstrowała mimiką, półsłówkami a nawet całymi zdaniem sympatię dla dowodów adwokata „Cracovistów”. W pewnej chwili dyskusja nabrała tempa tak żywego, że lada chwila można było spodziewać się rękoczynów. Nikogo to nie raziło... Przepraszam: jakieś towarzystwo opuściło lokal. O wychodzącym towarzystwie wyraził się pewien pan głośno: oto ludzie bez kultury... nie znają się na apercie.

Kultura sportowa obowiązuje w Krakowie powszechnie. Wciąga w swój krąg wszystkich bez różnicy stanu i wieku. Zwłaszcza popularna jest piłka nożna. Ludność w mieście — tak jak w owym lokalu — dzieli się na zwolenników „Wisły” i „Cracovii” — ma zastęp kibiców znaczniejszy — piszę to gwoździem sprawiedliwości, nie bez pewnej goryczy, sam bowiem zaliczam się do

— Zapiszę pana
— Nie chodzi mi o zapisanie tylko o przewóz.
— W porządku, owszem, ale musi być zapisane.

Zapłaciłem w końcu 40 zł, przewiózł mnie na drugi brzeg, dowiedziałem się jeszcze po drodze, że przewóz urzędowy uruchomiony jest już od dwóch lat. Poza tym wszystkim na przewozie w porządku. Duży żelazny prom na linie, utrzymywany jest starannie, naoliwiony, przystan dobrze utrzymana, jak i wjazd na prom itp. Przewoźnik nie ma chyba za dużo roboty. Lubi pisać listy, ale nie otrzymuje na nie odpowiedzi.

TWIERDZA O BOGATEJ HISTORII

Wróćmy jednak do Gizycka. Jeziora Niegocińskie i Mamry, statki i wycieczki, łódki i kajaki, plaża itp. nie są tu jedyną atrakcją. Miasto jest stare choć prawa miejskie nabyło dopiero w 1622 r. Jest w nim twierdza poniemiecka, którą wymyślił krzyżacy jeszcze w zaraniu swej działalności w tym kraju, wychodząc z założenia, że umocnienie przemyku pomiędzy dwoma jeziorami jest z militarnego punktu widzenia rzeczą bardzo ważną. Wybudowali też wtedy duży zamek. Przeszedł ten zamek różne koleje i różnych miał gospodarzy, jak zresztą każdy zamek. W czasie wojny trzydziestoletniej spłonął, został jednak odbudowany. W roku 1807 kwaterowały w Lecu Legiony Polskie, gen. Dąbrowski mieszkał w zamku, a gen. Zajacek gdzieś w mieście, gdzie — nie da się oczywiście dziś ustalić. W r. 1844 ówczesny pruski minister wojny Boyen, wybudował na przemyku silną twierdzę, która w pierwszej wojnie światowej wytrzymała dwa duże natarcia rosyjskie. Zamek wszedł w

obręb twierdzy i był mieszkaniem dla jej komendanta. Hitlerowcy rozszerzyli umocnienia. W fortach umieścili masy amunicji, których resztki spotkać można jeszcze dziś na okolicznych wznesieniach. Amunicja ta na nic się nie zdała, jak i tym razem nie zdały się na nic wszystkie umocnienia. Ale komendant twierdzy — jak informuje stary Mazur, który funkcję stolarza w niej wykonywał, — „chciał wszystko wysadzić w powietrze, tylko starsi oficerowie nie pozwolili”. Prawdopodobnie przy tej okazji niewiele by z Lecu zostało.

PIERWSZY BYŁ ŚW. WOJCIECH

Kilkadziesiąt kroków za zamkiem nad Jeziorem Niegocińskim, znajduje się pogór zwany Stołową Górą. Stoi na nim duży żelazny krzyż ku czci św. Brunona, którego 9 marca 1009 roku, zamordowali wraz z 18 towarzyszami pogańscy Prusacy. Uroczystość ustawienia krzyża w roku 1910, była pomyślana jako manifestacja antypolska. O całej tej historii a prawdopodobnie i o krzyżu, nie nie wiedzą ojcowie miasta, gdyż do dziś znajduje się na nim dłuższy napis, którego pierwsze słowa brzmią:

„Dem kühnen deutschen Missionar der als erster Vorkämpfer in Mazuren mit 18 Gefährten...”

O ile zaś ojcowie miasta wiedzą o krzyżu, to prawdopodobnie zapomnieli, że „pierwszym bojownikiem na Mazurach” był nie „śmiały niemiecki misjonarz” św. Brunon, ale słowiański biskup, św. Wojciech, którego pogańscy Prusacy zamordowali w roku 997. Łatwo się o tym przekonać z każdego niesfałszowanego podręcznika historii.

Nie będzie chyba profanacją niczych uczuć religijnych, jeżeli ten napis zostanie usunięty z krzyża, względnie zostanie przy nim umieszczone odpowiednie wyjaśnienie.

Komu przysługuje tytuł przodownika pracy?

Główny komitet wycigu pracy dla przemysłu metalowego opracował nowe zasady współzawodnictwa, w których m. i. określone zostało, komu przysługuje tytuł przodownika pracy.

W przemyśle metalowym tytuł ten otrzymuje każdy, kto uzyskał w swojej grupie jedną z trzech pierwszych nagród, oraz kto w okresie trwania współzawodnictwa przepracował obowiązującą ilość godzin bez nieusprawiedliwionych opuszczeń i stosował się ściśle do przepisów o bezpieczeństwie i systematyczności pracy. Z akcji współzawodnic-

twa natomiast wyeliminowane zostają osoby, które uszkodziły maszyny lub narzędzia pracy, wybrały nadmierną ilość materiałów, zaniedbywały się w pracy, okazywały brak koleżeństwa, albo oddawały się nałogom i pijanństwu.

Przodownicy pracy prócz premii będą mieli pierwszeństwo przy korzystaniu z akcji wczasów, w wycieczkach zagranicznych, organizowanych w ramach międzynarodowej wymiany wczasowiczów, oraz korzystać będą z wszelkich ułatwień w zakresie dalszego szkolenia ogólnego i zawodowego.

...Tom z sapalem

zjada kaszy mój calo...

z „Kłopotów z ortografią”
w numerze 40-tym „PRZYJACIELA”
tygodnika dla starszych dzieci

Cena egz. 15 zł. Pren. mies. zł. 40.

Konto P. K. O. I-4695

Czytelnicy piszą:

Udostępnić hotele młodemu fachowcom

Wiele spraw było poruszanych na temat zawodowego kształcenia młodzieży, wiele otworzono szkół i kursów, przygotowujących młode sily do pracy zawodowej. Niestety, problemu hotelarstwa nie poruszano na łamach prasy, problemu, który w naszym życiu jest dosyć ważny. Zawód hotelarza jest ciężki, wymagający dobrego przygotowania i znajomości mienia się z wieloma sprawami hotelu. Corocznie mury szkolne opuszcza spora liczba uczennic z dyplomem w ręku. Te z absolwentek, które pragną specjalizować się w dziedzinie pensjonatowej, drogę mają otwartą i prostą. Duża ilość pensjonatów wczasowych, jakie znajdują się we wszystkich miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych, dają zawsze możliwość nie tylko praktyki, ale również i pracy. Jeżeli chodzi o praktyki i prace w hotelu, sprawa jest tylko rozwiązana częściowo. Adeptka zapoznaje się w czasie trwania praktyki ze swoją pracą przez miesiąc lub dwa, później zaczyna starać się o posadę, której jednak nie otrzymuje.

Problem pracy w hotelarstwie, mimo że jest trudny do rozwiązania, winien być wzięty w jak najszybszym czasie pod uwagę przez czynniki kompetentne. Ilość pracujących sił, po szkole hotelarskiej, w swoim zawodzie — jest śmiesznie mała. Większość niestety pracuje w biurach z ciągłą jeszcze nadzieją, że może... ktoś zainteresuje się wreszcie nimi. Trudno jest nawet pomyśleć, aby na tak wielką liczbę hoteli, znajdujących się w naszych miastach, nie było zatrudnienia chociażby dla 25% absolwentek.

Aby ułatwić uzyskanie pracy dla absolwentek szkół hotelarskich, warto by otworzyć hotel, który byłby prowadzony całkowicie przez młode, fachowe siły z naczelnym dyrektorem, fachowcem z kilku lub kilkunastoletnią praktyką. Korzyści byłyby potrójne. Dochody, taki hotel dawałby na pewno nie mniejsze, niż każdy inny, możliwość pracy zawodowej, pogłębianie wiadomości przez nowe, młode, pełne energii i zapału siły oraz zapewniona praktyka dla kandydatek zawodu hotelarskiego. Po takiej praktyce może łatwiej było by o uzyskanie pracy dla reszty młodych hotelarzy.

Danuta Bibulska

Wzorowe wsie samopomocowe na Wybrzeżu

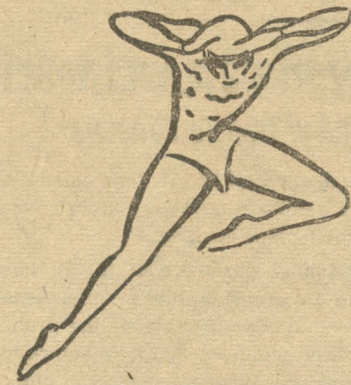
Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku rozpoczął na dużą skalę prace, dotyczące organizowania tzw. wsi samopomocowych, które mają stać się wzorowymi ośrodkami wiejskimi oraz ośrodkami pracy kulturalnej i racjonalnej gospodarki rolnej. W pierwszym etapie pracy projektuje się utworzenie 25 wsi samopomocowych, na które m. in. wytypowano: Rybno, Smolno, Skowarcz, Trąbki, Pińczyn, Żukowo, Lipusz oraz Choczewo i Rozłazino. (5)

co słychać w „Cracovii” — a nie, jak inni, co słychać w Krakowie?

Łagodnie poprowadzona gra w piłkę nożną może być widowiskiem, powodującym doznania niemal estetyczne. Piłkarz jest z instynktu bratem, nie tylko gimnastyka ale i tancerza. W czasie gry obserwować możemy ewolucję, zbliżone do akcji tanecznej. Trener powinien być swego rodzaju choreografem. Często interwencja sędziego jest dowodem, że choreografia nie była silnie „postawiona”. Gra tylko brutalna zniechęca widzów — jeszcze bardziej zniechęca zła gra faworytów. Drużyny krakowskie utrzymują się co prawda na czele rozgrywek ligowych, ale publiczność krakowska nie jest zadowolona ze swych graczy. Krakowianie są nie tylko wymagający — są także sprawiedliwi — z porażek drużyn reprezentacyjnych wyciągają słuszne wnioski: nie szukajmy przyczyn daleko, zobaczmy winy możemy na własnych boiskach. Tak. Trzeba ulepszyć system treningu — podnieść „choreografię” piłkarską w Krakowie.

*

„Instytucja” kibiców jest znana od dawna. Nie powstała pod wpływem specjalnej atrakcyjności sportu — chociaż dopiero sport rozszerzył jej granicę do rozmiarów największych. Tak, z tym trzeba się zgodzić... Przypomnijmy sobie jednak, że i imprezy artystyczne, że i po prostu sztuka miała swoich „zapalczywych” sympatyków. Na przykład balet Warszawy na przełomie wieku XIX i XX żyła baletem i operką. Gwiazdy tańca „bity” także



niez w sekretariacie Związku Literatów. W biurze, gdzie pisma sportowe cieszą się większym wzięciem, aniżeli gazety literackie... Zainteresowania te wydają zresztą plon ściśle artystyczny: krakowianie piszą obecnie powieści sportowe, niedługo już wszyscy będziemy się mogli przekonać, czy styl literacki może być równie emocjonujący, jak przeżycia sportowe.

Pisarze innych miast nie zdradzają żywszego zainteresowania piłką nożną — jedynie Adolf Rudnicki nity mnie przy spotkaniu w Łodzi:

swego rodzaju rekordy — w „codzie” Czajkowskiego Legnani zrobiła 16 „fouettes” — w jakiś czas potem Trieffitowa miała już cyfrę 24 — Karsawina ustanowiła wreszcie rekord niezwykły 32 „fouettes”. Nazwiska tancerek: Krzesińskiej, Cholewickiej czy Szmolcówny były równie głośne, jak dzisiaj nazwiska rekordzistek dysku czy oszczepu.

Sytuacja naszego sportu na terenie międzynarodowym nie jest najlepsza. O wiele lepsze „wyniki” osiąga — że trzymać się będą stylu sportowego — nasi, na przykład muzycy. Kibice sportowi buntują się w sposób wyrażny. Możemy im pokazać z kolei teren zainteresowań wyższego gatunku. Przypomnijmy, że krakowska orkiestra symfoniczna byłaby na pewno na czele ligi — gdyby była liga muzyczna... — balet polski, gdyby się nim społeczeństwo bardziej interesowało, wróciłoby na pewno do swej świetności... że przecież nie na sporcie kończy się świat atrakcji społecznych.

Można sobie wyobrazić doskonałe akcje podobną do tej, którą przedstawili na początku ze zmienionym problemem głównym. W pewnym lokalu doszło do żywej wymiany zdań między kibicami krakowskiego życia muzycznego. Część towarzystwa stanęła po stronie zwolennika kompozycji Panufnika — część po stronie kibica kompozycji Palestra. Towarzystwo siedzące przy bocznym stoliku z niesmakiem opuściło lokal. Ktoś zauważył to i powiedział z przekasem: oto ludzie bez kultury... nie interesują się muzyką.

Marsz szlakiem Armii Radzieckiej i Polskiej

W piątą rocznicę bitwy pod Lenino odbędzie się w całej Polsce (17 października) masowa akcja marszów pod hasłem: „Młodzi polska maszeruje szlakiem zwycięstw żołnierzy Armii Radzieckiej i Polskiej”. Akcję tę organizuje komenda główna „Służby Polsce”, przy współdziałaniu wszystkich wojewódzkich oddziałów tej organizacji.

Dla brygad, które w marszach osiągną najlepsze wyniki, komenda główna i wojewódzka „Służby Polsce” przewidziano liczne nagrody. Udział junaków i junaczek w uroczystościach będzie manifestacją uczucia wdzięczności za wyzwolenie naszego kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie spod jarzma faszystowskiego.

Pokłady węgla i soli w okolicy Łodzi

Jak już prasa doniosła, we wsi Rożna k. Zgierza, oddalonej o 30 km od Łodzi, odkryte zostały znaczne pokłady węgla brunatnego oraz bogate pokłady soli. Z ramienia państw. Instytutu Geologicznego w Warszawie prace badawcze prowadzi ekipa techniczna oddziału krakowskiego PIG pod kierownictwem inżynierów: Kamińskiego, Polańczyka i Szczepańskiego. Wiercenia rozpoczęto w dniu 20 maja br. Pierwszy nowo uruchomiony szyb nosi nazwę „Szczęść Boże”.

W szybie tym natrafiono na pokłady węgla brunatnego o grubości 30

m. Następna warstwa węgla nawiercona została na głębokości od 173 do 210 m. Grubość jej wynosi 46 m. Wydobytą węgiel poddano testom badaniom, które wykazały jego wysoką kaloryczność i małą procentową zawartość popiołu.

Po przewierceniu drugiego pokładu węgla natrafiono na pokłady anhydritów (siarczanu wapna), gipsu oraz soli.

Wiercenia będą kontynuowane w okresie jesieni i zimy. Eksploatacja odkrytych pokładów soli i węgla może mieć duże znaczenie dla rozwoju łódzkiego rejonu przemysłowego.

Zwalczanie jaglicy

Największe skupienie ognisk jagliczych występuje obecnie w powiatach: wielunińskim, konińskim, żywieckim, sandomierskim i włoszczowskim. Według pobieżnych obliczeń w 30 najbardziej zagrożonych powiatach województwa choruje na tę groźną dla wzroku chorobę ok. 100.000 osób. W całej Polsce liczba chorych na jaglicę wynosi ok. 200.000. Jest to cyfra niezmierznie groźna, gdyż w wielu wy-

padkach jaglica nie leczona powoduje ślepotę.

W celu zlikwidowania tej choroby Ministerstwo Zdrowia opracowało plan walki, nazwany „akcją uderzeniową”. Akcja ta polega na koncentrowaniu lekarzy i środków leczniczych przede wszystkim w skupiskach jagliczych oraz zastosowaniu sulfamidów i penicyliny, które skracają czas leczenia z kilku lat do pół roku.

Wyniki kontroli ruchu samochodów służbowych

Zarządzenia, wydane przez prem. Cyrankiewicza, dla ukarania wszelkiego rodzaju samowoli w używaniu samochodów służbowych, okazały się nadszycielami celowe i skuteczne. Specjalni kontrolerzy, którzy w czasie lotnych kontroli nadzorują ruch osobowych i ciężarowych wozów, należących do władz państwowych, urzędów, przedsiębiorstw itd., sporządzili w całym kraju ponad 600 protokołów. W następstwie tych kontroli liczba nadużyć samochodów służbowych do wyjazdów prywatnych spadła wydatnie.

Następstwa zarządzeń premiera są bardzo poważne. Sprawa zostaje przekazana do wiadomości zainteresowanego ministra, a ten zarządza ukaranie winowajcy i ściąganie kosztów niewłaściwego użycia samochodów. Zdarzały się już również wypadki usunięcia z pracy.

„Zjednoczone Apteki Społeczne”

W ramach akcji uzdrowienia stosunków w handlu artykułami farmaceutycznymi, obok Domów Towarowych powstają również apteki państwowe. Powołane w tym celu państwowe przedsiębiorstwo „Zjednoczone Apteki Społeczne” zorganizowało już 32 punkty sprzedaży lekarstw w różnych miastach Polski. Przedsiębiorstwo to otworzyło również 9 państw. hurtowni apteczno-drogerijnych w Krakowie, Częstochowie, Wrocławiu, Lublinie, Katowicach, Radomiu, Bytomiu, Szczecinie i Bydgoszczy.

Iwaskiewicz odleciał do Buenos Aires

Jarosław Iwaskiewicz wyruszył w ub. czwartek drogą lotniczą do Buenos Aires na Międzynarodowy kongres autorów i kompozytorów jako przedstawiciel ZAKS. Na Kongresie tym będą rozpatrywane m. in. zmiany Konwencji Berneńskiej, przyjętej w czerwcu br. na posiedzeniu związków autorów w Brukseli. Wprowadzą one znaczne polepszenie praw autorów w dotychczas obowiązującym ustawodawstwie międzynarodowym.

Rozwój przemysłu ludowego w Polsce

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło do zorganizowania przy szkołach rolniczych 14 ośrodków krzewienia najbardziej rozpowszechnionego w Polsce artystycznego tkactwa ludowego. Program nauczania obejmować będzie hafciarstwo, koronkarstwo, firankarstwo, kilimkarstwo i dziewiarstwo. Wszystkie ośrodki szkoleniowe wyposażone zostaną w niezbędne surowce oraz w warsztaty i narzędzia usprawniające pracę.

W następnym etapie pracy projektu się również popieranie innych działań artystycznego przemysłu ludowego, jak: ceramika, drzeworytnictwo itp.

Plan 3-letni w dwa i pół roku

Pracownicy oddziału walcowni w chłanowskiej hucie „Kościszko”, biorąc udział we współzawodnictwie pracy im. „Wincentego Petrowskiego”, zobowiązali się wykonać roczny plan produkcji do dnia 15 grudnia br. Plan ten udało im się wykonać już w dniu 27 września, tzn. na 49 dni przed ustalonym terminem. Obecnie pracownicy tego oddziału podjęli się wykonania 3-letniego planu produkcyjnego o pół roku przed terminem.

5 nowych wielkich pieców

Polski ciężki przemysł przystępuje do budowy 5 nowoczesnych wielkich pieców hutniczych o produkcji dziennej od 600—800 ton każdy. Będą one miały zdolność produkcyjną cztery razy większą od pieców istniejących dotychczas. Nowe wielkie piece wybudowane zostaną w hutach: „Kościszko”, „Bobrek”, „Florian”, „Częstochowa” oraz „Bankowa”.

Wymiana зубrów z zagranicą

Po tegorocznym przeglądzie 60 zubrów postanowiono wymienić 15 sztuk na inne, rzadkie w Polsce zwierzęta. Warto przypomnieć, że poza Polską jest na świecie jeszcze tylko około 40 zubrów, głównie w Związku Radzieckim, Szwecji, Holandii i w Niemczech.

Spśród 15 zubrów, przeznaczonych na wymianę, Związek Radziecki otrzyma 5 sztuk, Holandia — 1 (buha), Dania i Włochy — po jednej krowie, resztę zaś St. Zjednoczone, które chcą zaoferować na swoich terenach rezerwat zubrowy. Ze Związku Radzieckiego otrzymamy w zamian za zuby 22 bobry, 8 łosy, 2 rysie, 4 białe niedźwiedzie i 8 wielbłądów. Czechosłowacja wysła do Polski 2 lwy i 1 srebrystego lisa. Transakcja ze St. Zjednoczonymi będzie realizowana częściowo w gotówce, częściowo zaś za zwierzęta futerkowe, jak: norki, bobry kanadyjskie oraz lisy srebrzyste.

240 milionów złotych na stypendia dla młodzieży

Towarzystwo Burs i Stypendiów przystępuje w bież. roku szkolnym do szeroko zakrojonej akcji stypendialnej, na którą przeznaczono ok. 240 milionów zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba osób korzystających ze stypendiów TBS zwiększy się o 3.000 osób. Plan inwestycyjny Towarzystwa na r. 1949 obejmuje również budowę i odbudowę 50 obiektów oraz remont 20 bur. Plan ten zamyka się sumą 669.743.000 zł.

Cudzoziemcy uczą się u nas żeglarskiego

Staraniem GUKF i przy współpracy Polskiego Zw. Żeglarskiego na Mierzei Helskiej w wielkim ośrodku jachtu i żeglarskiego morskiego w Jastarni czynny był międzynarodowy obóz szkoleniowy żeglarek, który ukończyło w trzech turnusach ogółem 330 osób. Uczestnicy kursu rekrutowali się ze wszystkich stron Polski, a także z Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji. (5)



Skrzynka lekarska Szkarlatyna

Szkarlatyna (płonica) jest chorobą występującą przeważnie w wieku dziecięcym, wyjątkowo jednak u ośesek przed 6 miesiącem życia, zdarza się też u osób starszych, jednak dość rzadko. Występuje ona dość często u dzieci, które zapadają na zapalenie migdałków. Przeniesienie zakażenia płonicy odbywa się nie tylko drogą bezpośrednią, lecz i za pośrednictwem osób trzecich, które stykały się z chorym, oraz przedmiotów zakażonych, jak zabawki, książki itp. Zараźliwość utrzymuje się od początku zachorowania, aż do ukończenia leczenia t. j. około 6 tygodni, przy czym zarazek znajduje się w ślinie jamy nosowo-gardłowej i być może w łuskach skórnym. Żywność zarażona poza ciałem ludzkim jest długotrwale, stwierdzono bowiem zakażenia za pośrednictwem przedmiotów jeszcze po upływie kilku miesięcy. Choroba pozostawia przeważnie trwałą odporność, powtórne zachorowania jednak się zdarzają. Okres wylegania się płonicy wynosi 5—9 dni, może jednak trwać krócej.

Płonica rozpoczyna się nagłym wzmożeniem ciepłoty, której zazwyczaj towarzyszą wymioty i dreszcze. Już w początkach choroby występuje bolesne zaczerwienienie gardła. Charakterystyczna wysypka, ukazuje się z reguły w ciągu pierwszych doby, najpierw na skórze szyi, górnej części tułowia, oraz na podbrzuszu i po wewnętrznych stronach ud. Wysypka składa się z drobnych plamek barwy żywoczerwonej, usianych gęsto, tak że zlewając się powodują równomierne zaczerwienienie skóry, szczególnie w fałdach przegubów stawowych. Skóra twarzy jest zaczerwieniona i odcina się trójkątnym zarysem od białej okolicy brodzki i ust. Wysypka powoduje często swędzenie. Zmianom na skórze towarzyszą charakterystyczne objawy zapalne na błonie śluzowej jamy ustnej i gardła: silne zaczerwienienie migdałków i podniebienia miękkiego, na którym występują także drobne, wyniosłe guziki. Działka w okolicy zębów śluzowych okazują zniekształcenia. Język ulega obrzękowi i pokrywa się białym nalotem. Zapaleniu błony śluzowej jamy gardłowej towarzyszą obrzęk gruczołów chłonnych, zmiany chorobowe na skórze i błonach śluzowych ulegają nasileniu do 4 dnia choroby, po czym zaczynają się cofać. Wysypka blednie i zanika około 6—7 dnia choroby, język oczyszcza się, zaczynając od koniuszki w ciągu 2—3 dni i staje się malinowaty skutkiem obrzęku bro-

dawek językowych i żywoczerwonej barwy. Cecha ta zanika około 12 dnia choroby. Poczynając od 4 dnia choroby, gorączka stopniowo obniża się i powraca do normy w 7 dniu choroby. Pod koniec 2 tygodnia rozpoczyna się huszenie naskórka w drobnych platkach (atrebiate), które na dłoniach, stopach i palcach, przyjmuje charakter huszenia płatowego.

Oprócz zwykłego przebiegu, zdarzają się przypadki płonicy lekkiej i odmiany ciężkiej, złośliwej. Nawet lekkie przypadki nie zawsze są wolne od powikłań. Do najczęstszych należy obrzęk gruczołów chłonnych, znajdujących się u kątów szczęki i na szyi i niekiedy prowadzi do zropienia. Bardzo często, bo w 1/3 przypadków, ulega zapaleniu ucho środkowe, prowadząc do przebiecia błony bębenkowej. Zapalenie uszu, występujące w pierwszych dniach choroby, dają na ogół cięższe rokowanie niż zapalenie późne. Częstość leczenia lekkim powikłaniem jest gościec płonicy, występujący z gorączką między 4—14 dniem choroby, pod postacią bólu w stawach kończyn, niekiedy połączony z obrzękiem. Objawy zatrucia jadłem płonicy występują pod postacią uszkodzeń różnych narządów jak: wątroby i serca. W płonicy istnieje nadto wiele powikłań, od których nie są wolne nawet przypadki lekkie. Występują one w pewnym określonym terminie, a mianowicie, w końcu 2 i w 3 tygodniu i zaznaczają się podniesieniem ciepłoty. Ważnym powikłaniem płonicy jest krwotoczne zapalenie nerek. Sposób żywienia nie wywiera wpływu na częstość tego powikłania. W większości przypadków, zapalenie nerek kończy się wyleczeniem po upływie 2—6 tygodni, wyjątkowo przechodzi w stan przewlekły. Rokowanie w płonicy jest rzeczą wielce niepewną, jak wynika z różnorodności przebiegu i mnogości powikłań.

W celu zapobiegania płonicy, należy przeprowadzić ścisłe odosobnienie chorych aż do ukończenia leczenia, a więc do końca 6 tygodnia, oraz wykonanie okazywania. Stosowane w ostatnich czasach na wielką skalę szczepienia ochronne przeciw płonicy dają wyniki pomyślne. Szczepionkę wstrzykuje się podskórnym 3 razy w odstępach 2—4 tygodniowych w ilości 0,25—0,20 cm³, zależnie od wieku. Odporność tą drogą uzyskana ma trwać około roku. Korzystne wyniki zarówno w przebiegu płonicy jak i zapobiegawczo przeciw powikłaniom uzyskano w leczeniu penicyliną, stosując

ją domięśniowo przez pierwsze 4 dni co 3 godziny 10.000 jednostek. w ciągu dalszych 4 dni tę samą dawkę co 6 godzin. Używa się też chętnie przetworów sulfamidowych w dawkach normalnych, zarówno w płonicy jak i w jej ropnych powikłaniach.

A. B.

Odpowiedzi

„Skrzynki lekarskie”

M. Stały Czytelnik. Należy uregulować tryb życia, oraz przeprowadzić kurację wzmacniającą system nerwowy.

W. K. Schorzenie to wymaga leczenia na oddziale psychiatrycznym, po uprzednim zbadaniu przez neurologa. Prosimy nie zwlekać.

Krakowia, 1, 2, 3, Nie, 4. Oslabienie potencji, oraz zaburzenia psychiczne.

Czytelnik z Opola. Tiouracyl i metylotiouracyl są szeroko stosowane jako leki przygotowujące chorych z zaburzeniami nadciężności do zabiegów chirurgicznych. Dzięki temu preparatowi zabieg ten stał się całkiem bezpiecznym. W lżejszych przypadkach tyreotoksyzm, przy niewielkim woliu, stosujemy tiouracyl jako lek zachowawczy. Notowano również przypadki zupełnego wyleczenia schorzeń tarczycy przy stosowaniu tego leku. Ostatnio zaczęło stosować długotrwałe podawanie tiouracylu w duszniczej bolesnej (angina pectoris), często skomplikowanej zatorami naczyń krwionośnych, wieńcowych serca. Otrzymano tu wyraźne wyniki lecznicze, aż do zupełnego zniknięcia napadów. Notuje się też pomyślny wpływ tiouracylu w zaburzeniach naczyń i w wieku przekwitania u kobiet. Lek ten znajduje się już w kraju.

„Stanisław — Katowice”. Badanie nasienia Problem ten wyjaśni — dermatolog.

P. Janina B. Uwagi słuszne — sprawę omówimy.

Ursus. 1. Tak. 2. Natura sama wskazuje. 3, 4. Nie.

P. Władysław Michałowski. Zaburzenie przemiłające, z wiekiem pokwitania.

Zropaczona Danka. 1. Objawy otosklerozy — wymagane zbadanie przez laryngologa. 2. O ile nie było częstych angin i nie cierpi pani na schorzenie stawów i serca — leczenie zachowawcze.

P. Maria L. Brzesko. Prosimy zwrócić się do P. Z. H. w Warszawie.

P. Kmita. 1. Często mycie głowy — preparaty siarkowe oraz spirtsus rezerzynowy. 2. Bez znaczenia.

Nieszczęśliwy. Należy przeprowadzić kurację wzmacniającą i tużącą — opotonina 30 zastrzyków podskórnym — po 10 zastrzykach przerwa tygodniowa.

P. Maria Król. Pomoc lekarska zostanie pani udzielona, w innych sprawach prosimy zwrócić się do „Dz. P.” dział porad prawnych.

Robotnik poznański wynalazca

Jeden z robotników H. Cegielskiego w Poznaniu, pracujący w sru. biarni fabryki odlewów, Czyżewski, znalazł swego czasu w stercie żelazniwa przeznaczanego na złom korpus maszyny-walców. 3 miesiące trwała praca nad doborzeniem poszczególnych części, koniecznych do skompletowania walcówki. W praktycznym użyciu okazało się, że walcówka Czyżewskiego sprawnością działania oraz wydajnością przewyż-

szała znacznie inne maszyny tego rodzaju. Złożyły się na to wprowadzone przez wynalazcę ulepszenia, polegające na skonstruowaniu specjalnego podajnika oraz odrzutownika śrub.

Walcówka nie jest pierwszym wynalazkiem Czyżewskiego. Wynalazł on również dwa aparaty do nakręcania śrub, za które Zakłady Cegielskiego przyznały mu wysoką premię.

Wagon sypialny II klasy

Zakłady Przemysłowe H. Cegielskiego w Poznaniu wykończyły pierwszy po wojnie wagon sypialny przeznaczony dla międzynarodowych pociągów dalekobieżnych. Został on wyposażony w instalację elektryczną wysokiego napięcia, co umożliwi kursowanie wagonów w tych państwach, w których kolejnictwo jest zelektryfikowane. Do 1 stycznia 1949 r. Zakłady Cegielskiego wykonają 9 wagonów sypialnych nowego typu.

MUZYCZY POLSCY WYJADĄ DO BUEGARI. W pierwszej połowie listopada wyjadą na kilkutygodniowe tournée artystyczne do Bułgarii: dyrygent Rowicki, oraz pianista Ekier. Muzycy polscy koncertować będą w

Sofii, Łuszczaku, Warnie, Plovdivie i innych miejscowościach. Programy koncertów obejmie muzyka polska.

SAMOCZODY DLA STRAŻY POŻARNEJ. Przemysł motoryzacyjny rozpoczął ostatnio produkcję nadwozi pożarniczych dla podwozi „Ford—V 8”. Będą one dostarczane dla zakładów przemysłowych, podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz dla straży pożarnej.

PRAPREMIERA NOWEJ SZTUKI SZANIAWSKIEGO. Teatr Miejski w Bydgoszczy zainaugurował nowy sezon nową sztuką Jerzego Szaniawskiego p. t. „Kowal, pieniądź i gwiazdy”. Prapremiera tej sztuki zgromadziła w teatrze bydgoskim przedstawicieli świata kulturalnego Pomorza oraz licznych reprezentantów scen polskich.

Obstrukcja zatrucha organizm

Niewydalone i rozkładające się w kiszkiach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Ziola magistra Wolskiego „Gastroa” regulują dział-

łanie żołądka i kiszek i łagodnie przeczyszczają. Stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych przy obstrukcji chronicznej i do uregulowania trawienia.

56k

Komitet obchodu tysiąclecia Polski

W Kruszwicy odbyło się zebranie inauguracyjne komitetu obchodu 1000-lecia Polski. W skład komitetu, który zajmie się przygotowaniem programu wielkich uroczystości na terenie Kruszwicy, wchodzi przedstawiciele władz miejscowych, partii politycznych i społeczeństwa. Przy komitecie powołano sekcję techniczną oraz sekcję badania historii Kruszwicy.

ZJAZD KIEROWNIKÓW SWAŁTICZ. W listopadzie br. odbędzie się we Wrocławiu zjazd 2.000 kierowników i pracowników świetlic wiejskich. W czasie obrad omówiona będzie dotychczasowa praca świetlic Związku Samych Chł. oraz opracowany zostanie program działania na przyszły okres. W czasie zjazdu odbędą się występy najlepszych zespołów świetlicowych, wytypowanych przez poszczególne województwa.

WYSTAWA PORTRETÓW PRZODOWNIKÓW PRACY. Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związków Zawodowych: Art.-Plastyków, Literatów i Muzyków otwarto w Warszawie wystawę portretów 35 przodowników odbudowy stolicy, pędzla 28 malarzy warszawskich. Uroczystość otwarcia wystawy połączona została z wręczeniem przodownikom pracy odznaczeń Odbudowy Warszawy.

WYRÓB ŻELATYNY Z KOŚCI RYB. Jednemu z naszych fachowców rybnych na Wybrzeżu udało się wynaleźć sposób wydobywania z kości ryb żelatyny. Wynalazem tym zainteresowały się władze polskie, które mają zamiar wykorzystać go na szeroką skalę. (5)

KRONIKA KRAKOWSKA

„Toaleta“ szyn

Dyrekcja krakowskich M. K. E. zwraca baczną uwagę na utrzymanie w dobrym stanie taboru i szyn tramwajowych. Rokrocznie dokonuje się prac konserwatorskich — tzw. poprawek torów lub ich przebudowy. W tegorocznych pracach zatrudniono 220 pracowników, z czego 103 sezonowych. Widzimy ich w różnych punktach miasta jak zrywają nawierzchnię, zmieniają i podbudowują betonem szyny. Niedawno ukończono pracę nad przedłużaniem trasy najmłodszej linii tramwajowej „siódemki“, prowadząc ją do ul. Glinianej. Nowy odcinek zostanie uruchomiony przypuszczalnie już 10 października — ku wielkiemu zadowoleniu mieszkańców Grzegorzki i pracowników fabryki Zieleniewski, którym dobrze dało się już we znaki codzienne chodzenie po tamtejszym błotku.

Prowadzone równocześnie właściwe prace konserwatorskie również

prędko postępują naprzód. I chociaż na objętych nimi odcinkach ul. Starowińskiej, Lwowskiej i Karmelickiej ruch tramwajowy jest zahamowany, nie powinno to nas — cierpliwie.

Jednym z punktów naprawy szyn jest zakręt trasy „dwójki“ i „ósemki“ na rogu ul. Karmelickiej i Podwale. Praca prowadzona jest tutaj od 20 września. Trzydziestu robotników pracuje — jak objaśnia kierownik odcinka, Leon Niedźwiecki — przy zrywaniu nawierzchni brukowej, wymianie szyn w łuku i przebudowie torów. Po zakończeniu prac na tym odcinku nastąpi naprawa szyn na dalszej części ul. Karmelickiej — przed Aleją Słowackiego. A „wysiedlona“ na okres obecnie prowadzonych robót tablica przystankowa, wróci znów z rogu ul. Pierackiego na swe dawne miejsce — pod gmachem „Scali“ (dj)

Będą nowe drogi

Prezydium WRN rozpatruje obecnie przesłane przez samorządy powiatowe budżety na r. 1949. Ostatnio prezydium zatwierdziło budżety powiatów: (cyfry podane w nawiasie oznaczają kwoty budżetowe z r. 1948): Żywiec — 109,913.000 zł. (41,761.363 zł), Dąbrowa Tarnowska — 74,046.600 zł (36,937.150 zł), Chrzanów — 96,930.802 zł (30,397.114 zł), Mysłowice — 107,870.400 zł (52,001.553 zł), Wadowice — 111,861.600 zł (49,605.000 zł). Ponadto prezydium WRN zatwierdziło budżet m. Krakowa na rok 1949, wprowadzając poprawki w pewnych wydziałach.

Jak widać, kwoty budżetowe na r. 1949 podwyższone zostały w znacznym stopniu, przy czym zaznaczyć należy, iż przeznaczane są one w większości na budowę i porowę dróg, na opiekę społeczną i na cele oświatowe.

Mr Poniński w służbie gestapo

Przed sensacyjnym procesem w Krakowie

Przedwojenny oficer W. P., w czasie okupacji oficer AK, wytworny arystokrata, hr. Franciszek Poniński stanął wkrótce przed sądem w Krakowie, oskarżony o współpracę z gestapo. Poniński pozostawał na usługach kierownika zwalczania polskiego ruchu oporu, gestapowca Kurta Heinmayera, który bez większych oporów zdołał przekonać arystokratę, że „współpraca z gestapo wyjdzie na korzyść społeczeństwa polskiego“, gdyż przeszkodziłby wzrostowi organizacji podziemnych powodujących prześladowania ludności. Poniński dostarczał Heinmayerowi wiadomości o strukturze i zadaniach organizacji podziemnych oraz podawał nazwiska członków — rzekomo dla uwolnienia ich w razie przytrzymania w łapance.

W wyniku jego informacji Niemcy aresztowali m. in. gen. Spychalskiego, Hempla właściciela sklepu w Krakowie, w którym był punkt łączności organizacji, Józefa Półgroszka i innych. A za swoją pomoc i usługi otrzymał hr. Poniński piękne mieszkanie w Krakowie, wysokie stanowisko w Izbie Przem.-Handlowej i koncesję na prowadzenie sklepu z farbami.

Badany przez prokuraturę krakowską przebywający w więzieniu Kurt Heinmayer potwierdził te dane o okupacyjnej „działalności“ polskiego hrabiego. Sprawa arystokraty-konfidenta wzbudza wielkie zainteresowanie w Krakowie.

24 GODZINY

● Wpisy na wszystkich wydziałach U. J. zostały przedłużone do 9 bm. wieczorem.

● Zimowy rozkład jazdy kolejowej. Z dniem 3 bm. obowiązuje na Polskich Kolejach Państwowych nowy rozkład jazdy. Zmiany w stosunku do letniego rozkładu polegają na częściowym usprawnieniu komunikacji dalekobieżnej, oraz na uwzględnieniu życzeń świata pracy w komunikacji podmiejskiej. Uwzględniono również życzenia zakładów naukowych i wprowadzono nowe pociągi dla dojazdu młodzieży do szkół z ośrodków podmiejskich i miejskich.

● Poseł Adam Polewka wygłosi 3 bm. o godz. 11 w sali OKZZ Rynek gł. 34 odczyt pt. „Religia a moralność“. Wstęp wolny.

● Wszyscy uczniowie, zatrudnieni u mistrzów rzemieślniczych, powinni wyjechać na wczasy. Mistrzowie rze-

Jaka będzie pogoda w dniu 2 października?

Zachmurzenie zmienne z możliwością zanikających i przelotnych opadów na wschodzie i południu kraju, z większymi rozproszonymi na pozostałym obszarze. Temperatura w ciągu dnia od 10—18 st. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Budujemy domy mieszkalne

Sezon budowlany ma się już zasadniczo ku końcowi. Pomimo to w sierpniu br. rozpoczęto budowę 23 nowych domów, w tym jednego budynku samorządowego i 22 prywatnych. 20 obiektów — to nowe budowie, a reszta nadbudowy i przebudowy. Ogólna kubatura wynosi 26,254 m. sześć. 14 budynków przeznaczonych jest na cele mieszkalne. Będą one posiadać 27 mieszkań, i ogółem 59 izb mieszkalnych.

Równocześnie w tym okresie wykończono 15 nowych budynków, o ogólnej kubaturze 7,038 m. sześć. 13 budynków o ogólnej liczbie izb 57 przeznaczonych na cele mieszkalne.

„Mistrz Pathelin“ otwiera Teatr „Młodego Widza“

Teatr „Młodego Widza“ rozpoczyna w sobotę 2. bm. w „Scali“ swoje przedstawienia, przeznaczając zarówno dla dorosłej publiczności jak i dla młodzieży, farsę „Mistrz Piotr Pathelin“.

Utwór ten, anonimowego autora, jest jednym z najciekawszych zabytków francuskiego średniowiecza, odzwierciedlającym świetnie życie epoki. „Pathelin“ odegrał ważną rolę — wpłynął na rozwój farsy i komedii francuskiej w XV i XVI wieku. Farsa posiada wysokie wartości dramatyczne, kapitalny humor, zabawne typy i sytuacje, obfitość rysów obyczajowych.

Na język polski przełożył utwór Adam Polewka. Nową formę inscenizacyjną opracował reż. Jerzy Ronard Bujański, wydobywając na plan pierwszy sceniczne wartości tekstu oraz rysunek psychiczny poszczególnych postaci. Ilustracje muzyczne przygotował St. Kisielewski, opracowanie plastyczne Jerzy Szeski. Wykonawcami głównych ról będą: Jerzy Ronard Bujański (Pathelin), Celina Niedźwiecka, Karasińska, Zielińska, Modrzewski, Deleka, Liburski.

mieślnicy, którzy dotychczas nie zgłosili swoich uczniów na wczasy, powinni dokonać tego w najbliższych dniach w Izbie Rzemieślniczej ul. św. Anny 9. Wczasy odbywają się w Muzeum i trwają dni 14; koszt w całości pokrywa Izba Rzemieślnicza.

● Chcąc uczcić bohatera narodowego, Bartosza Głowackiego, przemianowano swego czasu bronowicką ul. Łąkową na ulicę jego imienia. Ale jakie to uczczenie — pisać nam mieszkańiec Bronowic Małych — gdy „część jezdnii tej ulicy od strony Al. Wyspiańskiego to błoto, doły i rowy, zapełnione wodą, zaś reszta — zarosnięta jest trawą“. Czy nie należało by — ze względu choćby na nazwę ulicy — poprawić nieco jej wygład?

● Za piękne uporządkowanie zieleni przy ul. Łazarza Bocznej dziękują za naszym pośrednictwem Zarządowi Ogrodów Miejskich mieszkańcy tej ulicy.

Jubileusz Polskiej Akad. Umiejętności

Uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności wyznaczone pierwotnie w okresie 3—7 bm. zostały przeniesione z przyczyn od Akademii niezależnych na 24—27 bm. Szczegółowy komunikat zostanie ogłoszony w prasie.

Cofamy wskazówki zegara

Czas zimowy wprowadzony zostaje od 3 bm. W związku z tym należy cofnąć w nocy z soboty na niedzielę, o godz. 3 wskazówki zegarów o jedną godzinę.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOL.: dn. 2 października — dr Kazimierz Piotrowski, Długa 60, tel. 599-27. We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołaska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowińska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogileńska 16, Kalwaryjska 27.

ZARZĄD DZIELNICOWY ZMP. KROWODRZA zawiadamia członków b. organizacji OMTUR-ZWM Dziel. Krowodrza, że dnia 2 bm. odbędzie się walne zebranie (ul. Jul. Lea, PPR). Obecność obowiązkowa pod odpowiedzialnością organizacyjną. Proszę się o przybycie również członków zamieszkałych w tej dzielnicy, którzy podpisali deklarację w Zarządzie Miejskim ZMP.

CZŁONKOWIE B. ORGANIZACJI MŁODZ., zamieszkali w dziel. Krowodrza, powinni złożyć dotychczasowe legitymacje do dnia 2 bm. przy Al. Słowackiego 46, I p., ofic.

POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE

po przerwie wakacyjnej wznowia koncerty muzyki polskiej.

W poniedziałek, 4-go bm., godz. 20. ul. Basztowa 8.

XIV KONCERT

Wykonawcy: L. Lewiński — śpiew. „Kwartet Krakowski“. S. Tawroszewicz skrzypce. Z. Adamska — wiolonczela.

J. Wysocka-Ochlewska — fortepian. S. Nadgryzowski — fortepian. B. Orłow (fagot). W programie m. inn: Z. Leński, Szymanowski (Rymy dziecięce), Panufnik (Trio).

Po koncercie — „Mówiona krytyka“. Przedprzedaż biletów w Księgarni Krzyżanowskiego, Rynek Gł. 27634

ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAW. DOZORCÓW DOMOWYCH — dnia 3 bm., godz. 10, Al. Krasińskiego 16. Obecność bezwzględnie konieczna.

BRATNIA POMOC STUD. U. J. organizuje wycieczkę samochodem do Chorzowa na mecz piłki nożnej Polska-Rumunia, dnia 10 bm. Zgłoszenia do 8 bm. włącznie II Dom Akademicki, Al. 3 Maja 5, godz. 13.30—14.30.

ZARZĄD OKRĘG. ZWIĄZKU AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ W KRAKOWIE zawiadamia, że z dniem niniejszego ogłoszenia nie odpowiada za wydane 50% zniżki kolejowe.

TADEUSZ SADOWSKI może odebrać w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego“ w godz. 11—18, znalezione pieczętke firmową.

KALENDARZYK IMPREZ

na sobotę 2 października

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obrona Ksantypy“. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Wele Figara“. Mała sala, godz. 19.15: „Seans“. — Teatr Młodego Widza (Scala) — godz. 19.15: „Mistrz Piotr Pathelin“.

WYSTAWY. Wystawa Malarstwa Polskiego na przełomie XIX i XX w., II seria — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. — Wystawa „Wiosna Ludowa“ 1846—1849 — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, szkła, mebli i wyrobów metalowych — w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9 godz. 10—14. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, godz. 10—14. — Wystawa oręza polskiego od Chrobrego do Kościuski — w Muzeum Narodowym. ul. 3 Maja 1. — Wystawa Polskiej Sztuki Cechowej — w Muzeum Narodowym, pl. Szczepański 10. godz. 10—14.

KINA. Gdańsk: „Wesoły pensjonat“, Wolność: „Rosanna z 7 księżyców“, Świt: „Tajemnica Nocy Wigilijnej“, Sztuka: „Noc w Casablance“, Wanda: „Gieda“, Warszawa: „Cygańska miłość“, Apollo: „Uczennica 1-szej A“, Ulecha: „Siostra lokaja“. — Początek seansów: Sztuka — 15.30 17.30, 19.30; Warszawa — 15, 17.30, 20; Gdańsk i Wolność — 15.30, 17.45, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali kina Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Jeziora mazurskie, Motyle, Migawki sportowe. — Początek seansów: godz. 12, 13, 14.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE: (Garncarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 16 17 18 w niedziele poranki — godz. 11.30

KINO OŚWIATOWE W BARBANKIE wyświetla w dni pogodne program aktualności i filmy naukowe od godz. 19.15: do 21.45 bez przerwy.

DZIENNIK SPORTOWY

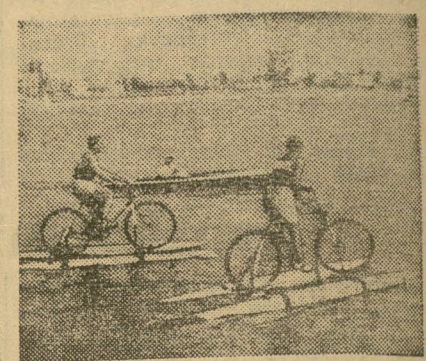
Sukces hokeistów Stelli w Czechosłowacji

Mistrz Polski w hokeju na trawie, Stella (Gniezno) rozegrała ostatnio w Pradze dwa spotkania, zwyciężając prowadzącą obecnie w tabeli drużynę Hostivar 5:2 oraz Slav 3:1.

Wspaniały rekord Reiffa

Dwukrotny zwycięzca Zatopka, Reiff, ustanowił wspaniały rekord świata na 2000 m. 5.07 min., w międzyczasie przebiegł on 1.500 m w ok. 3.50 min. Poprzedni rekord należał do Haegga 5.11.8 min.

Na odbudowę stolicy



W Warszawie sportowcy w ramach regat na Wiśle, zorganizowanych na odbudowę Stolicy, popisywali się jazdą na wodnych rowerach

Konferencja programowa PZN

Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego zwołuje na dzień 17 października do Krakowa konferencję programową, której celem będzie koordynacja programu wszystkich zawodów sportowych i kursów na terenie całej Polski oraz ułożenie i zatwierdzenie kalendarza imprez zimowych. Ponadto konferencja zajmie się kierowaniem ruchu turystycznego, dostosowując go do możliwości transportowych w porozumieniu z PKP i PKS.

Uchwały konferencji przyczynić się mają do osiągnięcia jak najlepszych wyników w dziele rozpowszechnienia i umasowienia sportów zimowych.

Wnioski i propozycje co do programów na sezon zimowy 1948/49 należy nadesłać do Biura Zarządu Głównego PZN, Kraków, ul. Basztowa 6, w terminie do dnia 5 października br.

Csepel w Krakowie

Mistrzowska drużyna Węgier w szczyptórniaku — Csepel rozegra w Krakowie dwa spotkania: 5 bm. z AZS Kraków, 6 bm. zaś zmierzy się z reprez. Krakowa. Oba spotkania rozegrane zostaną na boisku Cracovii o godzinie 16.

Rozwój OM TUR w Olkuszu

W Olkuszu odbyło się zebranie K. S. OM TUR, na którym omówiono sprawę rozszerzenia działalności sportowej klubu. Utworzono nowe sekcje: lekkoatletyczną, bokserską, tenisową, ping-pongową i narciarską. OM TUR posiada więc obecnie 7 sekcji, prócz nowo utworzonych: piłki nożnej, która dzięki ostatniemu sukcesowi, z klasy B przeszła do kl. A, i zajęła 4 miejsce w tabeli rozgrywek mistrzowskich w kl. A, oraz piłki ręcznej. Uchwalono na zebraniu zaangażowanie stałego trenera piłki nożnej, przyjęcie graczy KS Fabr. „Olkusz“ i dokooptowanie do zarządu nowych członków. Sekcja piłkarska ma obecnie 4 drużyny.

Skład zarządu klubu tworzą: prezes — mgr Kulig; zastępca — Marian Kocot; wiceprezesi — nac. Nowosielski i nac. Skoczylas; sekretarze — sędzia Krokosz i Buczek; skarbnicy — Makowski, Adamczyk i Sapiński; gospodarze — Maderski i Konrad. (ko)

KOZPN — WUKF I PRASA, mecz piłkarski na odbudowę Warszawy odbędzie się w sobotę, o godzinie 16, na boisku Cracovii.

KOLEGIUM SEDZIÓW KOZPN zawiadamia, że plenarne zebranie odbędzie się dn. 4 bm., o godz. 18 w lokalu własnym.

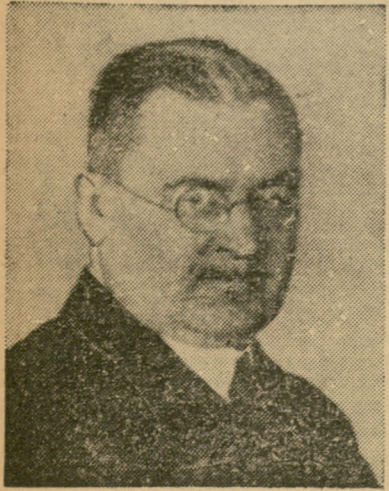
R. T. S. G. KORONA zawiadamia, że z dniem 1 października br. w odnowionej i przystosowanej do nowoczesnych potrzeb sali gimnastycznej RTSG. Korona przy ul. Sokolekiej 17 rozpoczyna się regularna gimnastyka w grupach: młodzież żeńska, męska, kobiety i mężczyźni pod fachowym kierownictwem olimpijczyka-instruktora T. Daniela. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—17 młodzież żeńska, 17—18 młodzież męska, 18—19.30 kobiety, 19.30—21 mężczyźni. Zgłoszenia przyjmuje kierownik w czasie ćwiczeń.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na niedzielę 3 października

Godz. 8.55: Skrzynka Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9.00: Nabożeństwo z księdza kolejowego w Nowym Sączu. 11.05: Koncert zyczeń. 13.40: „Hej od Sącza jadą“ koncert dla przodowników wiejskich w Nowym Sączu w oprac. St. Chruścińskiego, z udziałem W. Frogna, A. Łukasika, Orkiestry ZZK w Nowym Sączu i Orkiestry Mandolinistów „Eche“ w Piwnicznej. 14.30: „Następne fale“ słuchowisko wg noweli R. Sale. 15.15: „Melodie ludowe“. 15.45: „Adam Asnyk“ audycja poetycka. 16.40: Audycja dla dzieci. 17.05: „Podwieczorek przy mikrofonie“. 18.35: „Jas we Wrocławiu“ skecz J. Słowińskiego. 19.40: „Notatnik muzyczny“ w porac. J. Broszkiewicz. 22.50: „Wiadomości sportowe“.

Zgon prof. dr Szyszko-Bohusza



W piątek zmarł profesor dr Adolf Szyszko-Bohusz, dziekan Wydziału Architektury Akademii Górniczej w Krakowie.

Prof. Szyszko-Bohusz urodził się w 1883 r. w Narwie. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego studiował na Wydziale Architektury w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, którą ukończył z odznaczeniem w 1909 r. Dalsze studia odbywał za granicą. Od 1910 r. przebywał stale w Krakowie — z początku jako praktykujący architekt i sekretarz komisji do badania historii sztuki przy Polskiej Akademii Umiejętności. W tym okresie przeprowadzał prof. Szyszko-Bohusz szczegółowe badania nad zabytkami; ich rezultatem jest wiele rozpraw ogłoszonych w sprawozdaniach komisji. W 1912 roku został mianowany docentem Architektury w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w 9 lat później profesorem tejże Akademii. W międzyczasie otrzymał prof. Bohusz katedrę profesora na Politechnice lwowskiej, a w r. 1919 tytuł doktora nauk technicznych.

Szczególne zasługi położył prof. Szyszko-Bohusz jako kierownik odbudowy zamku na Wawelu; prace prowadził tu od 1916 r. Również cennych pod względem historycznym odkryć dokonał on w kościele na Skalce. Spośród wielu dzieł wykonanych przez prof. Szyszko-Bohusza jako główne wymienić należy: Mauzoleum Bema w Tarnowie, zamczek prezydenta w Wiśle oraz kilkanaście kamienic w Krakowie. Niemal wkład włożył też jako kierownik prac w budowę kilku reprezentacyjnych gmachów w stolicy. Prowadził również restaurację gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz Zamku Królewskiego w Warszawie. Z projektów budowy najważniejsze to: projekt Akademii Górniczej w Krakowie, pensjonatu „Lwigród“ w Krynicy, oraz wspólnego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie i in. Prof. Szyszko-Bohusz wydał szereg prac drukiem, a m. in.: „Kościoły dwunawowe w Polsce“, „Kościoły hallowe“, „Rotunda NP Marii, św. Feliksa i Adalukta na Wawelu“ i in.

Po zakończeniu wojny mianowany został rzeczownicą do spraw Wawelu przy Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. W czasie długoletniego okresu na stanowisku kierownika odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu położył prof. Szyszko-Bohusz wybitne zasługi przy badaniach wzgórza Wawelskiego i odkryciach historycznych. Przypominie również należy, iż prof. Szyszko-Bohusz opracował projekt uporządkowania wzgórza Wawelskiego zobrazowany w 30 planszach.

W ciągu 40 lat pracy architektonicznej, konserwatorskiej i naukowej otrzymał on liczne nagrody w konkursach architektonicznych i pozostawił liczne ślady swojej działalności w postaci wielu wspaniałych gmachów.

W roku 1945 zorganizował wydział architektury, na Wydziałach Politechnicznych w Krakowie, a w roku 1948 mianowany został profesorem zwyczajnym tejże uczelni.

— Moje marzenie na przyszłość to zakończenie odbudowy Wawelu i... i zabezpieczenie dla krakowskiego Wydziału Architektury odpowiednie pomieszczenia — mówił prof. Szyszko-Bohusz przed rokiem w wywiadzie udzielonym dla naszego pisma. Niestety nie doczekał zakończenia odbudowy Wawelskiego Zamku.

Z jego śmiercią nauka polska straciła niestrudzonego pracownika, cenionego pedagoga, najwybitniejszego ze współczesnych znawców Wawelu.

Nabożeństwo żałobne w Katedrze Wawelskiej przy zwłokach odbędzie się we wtorek 5 b. m. o godz. 10, a pogrzeb od bramy cmentarza rakowickiego o godz. 16.

Wolne posady

POTRZEBNI rutynowani przedstawiciele branży perfumeryjno-kosmetycznej na teren całej Polski. Oferty „Przedstawiciel” Impet Warszawa, Al. Gen. Sikorskiego 42. 8562k-3

SAMODZIELNA modniarka potrzebuje Kraków, Szczepańska 9, „Antoinette” 27476-3

DAM pomieszczenie i zapłatę za obsługę. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27498” 27498

POSZUKUJĘ samodzielną gospodynię do dwójki małych dzieci na wyjazd do Wrocławia. Zgłoszenia Kraków, Brzozowa 15 m. 9. 27569

POMOCNICZĄ domową z referencjami do dziecka przyjmie. Dobre warunki. Aleja Krasińskiego 24 B m. 7. 27571

POMOCNICZĄ domową z gotowaniem potrzebuje. Zgłoszenia Józefów 2/13. 27579

REPASANTKA otrzyma dobre warunki. Zgłoszenia Uzdzińska 44 m. 5. 27581

POTRZEBNA młoda osoba z gotowaniem samodzielnym. Jagiellońska 6 a/7. 27588

DZIEWCZYNNĘ do pracy domowej i pomocy w sklepie przyjmie. Kraków, Filipa 9. 27590

PROWADZĄCĄ samodzielną gospodarstwo domowe oraz wychowawczynią do dzieci — potrzebną. Władomości: Karmelicka 15 a — Sklep galanterijny. 27616

Posad poszukują

INTELEKTUALNA dochodząca poszukuje zajęcia. Dziennik Polski „Nr. 27801” 27801

PANI inteligentna z kilkunoletnią praktyką sklepową szuka pracy wraz z pokojem u samotnej lub przy rodzinie. Dziennik Polski „Nr. 27531” 27531-2

FARMACEUTKA — dłuższa praktyka poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27499” 27499-2

40-TO letni samodzielny korespondent, znajomości wszelkich prac biurowych — szuka posady urzędnika, magazyniera — portiera. Dziennik Polski „Nr. 27484” 27484-2

STARSZA gospodyni do brzo gotująca, znajmie się domem. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27568” 27568

POMOCNIK HANDLOWY, kwalifikowany, 10 lat pracy w handlu. Znajomości prac biurowych. Przyjmie pracę w sklepie lub biurze. Oferty: Dziennik Polski „Nr. 27543” 27543

ZARAZ poszukuje pracy biurowej na godzinę przedpołudniową. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27622” 27622

BUCHALTERKA bilansistka przemysłowa przyjmie pracę stałą lub godzinową. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27805” 27805-2

PANIENKA z ukończoną maturą poszukuje posady. Znajomości maszynopisania. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27580” 27580

KIEROWNIK biura — poważny, wyższe wykształcenie, pierwszorzędna siła referendarska, administracyjna, finansowo-gospodarcza, zmienił posadę. Dziennik Polski „Nr. 27254” 27254

INTELEKTUALNA panienska zajmie się dzieckiem. Kraków, ul. 18 Syczeńna 28 m. 5. 27803

ROLNIK po szkole rolniczej dobra praktyka, szuka pracy ADMINISTRATORA MIAJĄTKU do 200 ha. Zgłoszenia kierować Kraków, Dziennik Polski „Nr. 2507 a” 2507a

Kupno

KUPIĘ małe maszyny stolarskie oraz wyrzynaczkę (laubzga). Zgłoszenia „PAR” — Kraków, Rynek Główny 46, dia „4060” 8593k-2

HALA Meblowa, Kraków, Grodzka 59, telefon 553-95, kupuje meble używane! 27376-5

KUPIĘ Letnie z sumiutorem. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27489” 27489-2

ZŁOTA bransoletkę kupię natychmiast. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27249” 27249-2

ZEGAREK złoty damski pierwszorzędny kupię. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27248” 27248-2

KUWER podróżny w dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia: Sebastiana 36 m. 13. 27269

Sprzedaż

SPRZEDAM wafelnię (karuzelę) urządzonej lub przyjmie spółnika, fachowca z kapitalem. Kraków, Dziennik Polski „Nr. 27618” 27618

JEDNA igła gramofonowa — „Allegro” — dziesięć nagrań — Wysyła za zaliczeniem pocztowym (10 pudełek tysięcy pięćset złotych) „Technika”, Kraków, Starowińska 25. 27446-5

DO KUPCÓW BRANŻY WŁÓKIENNICZO-GALANTERYJNO-633k-5
Zawiadamiamy, że nadeszły
PORCZOCZY JEDWABNE z IMPORTU
Do nabycia w Hurtowni Manufaktur i Galanterii Stanisław Sawicki i Ska ŁÓDŹ, ul. GDAŃSKA 31a

SPRZEDAM stół orzechowy, lodownicę, kredens kuchenny. Grodzka 2 m. 4. 27560

MASZYNA krawiecka do sprzedania. Kraków, Konarskiego 52/1. 27563

SPRZEDAMY 2 drykierki kompletne z motorami, tożkami — przyrządkami, samochod — Adler junior. Władomości: 540-54, godz. 16—17. 27802

PIANINO dobrej marki sprzedam niedrogo. Kraków, Ozeszkowa 4/9. 27630

PIANINO dobrej marki sprzedam zaraz. Kraków, Tomaszka 17/2. 27631

SPRZEDAJEMY TANIÓ nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, szycia, oraz małe kinoaparaty — „Sklad Maszyn”, Kraków, Krzyża 7, tel. 539-30. 27632-5

NAJSZLACHETNIEJSZE odmiany jabłek, kapusty, buraków, marchwi do nabycia w Magazynie Państwowej Centrali Handlowej, ul. Zbożowa 4, Tel. 539-00. 27624

PIANINO pancerna kryżowe natychmiast tanio sprzedam. Starowińska 75/2. 27538-2

NAGRODKI wybór, najtaniej poleca Tadeusz Franczak — Kraków, Olszańska 6. 27558-3

RATLEREK rasowy, czujny do sprzedania, Felicjanek 27 m. 6. 27810

6-ciosobowy Peugeot najnowszy model sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27811” 27811

DYWAN perski, piękny, obraz Zaleskiego sprzedam zaraz. Osiedle Ofic. Brodowska 2 m. 4. 27913

FRYZJERNIE z mieszczkiem w dobrym miejscu odstąpię zaraz. Kraków, Dziennik Polski „Nr. 27572” 27572

TRZY ROCZNIKI „Dziennika Polskiego” sprzedam. Dziennik Polski „Nr. 27255” 27255

ŁOŻYSKA kulowe, rolkowe, oporowe wszelkich wielkości sprzedaje Jaskiewicz i Kaczmarek, Kraków, Podgórska 10, tel. 568-37. 8595k-3

POKSTERIERKI gładkowskie szczeniata sprzedam. Kraków, Krowoderska 27 m. 5. 27584

SAMOCHOÓD ciężarowy Opel-Blitz 1,5 t., po generalnym remoncie okazuje się sprzedam. Zgłoszenia: Mikolajska 6 m. 7, tel. 576-66. 27591

FORMY do rur betonowych 80 cm 30 20 15 z podkładami żelaznymi tanio natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Zawoźnik, Kraków, Wrocławska 40, tel. 591-81. 8619k-2

PIANINA markowe sprzedaje — kupuje Rajkowski — Kraków, Rynek Klepański 2. 8545k-10

TAPCZANY, materace, otomany poleca tapicer, Kraków, Krakowska 29. 8596k-2

PIANINA — fortepiany okazują sprzedaje — kupuje. Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20. 25797-10

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze — najtaniej poleca Gajewski — Kraków, Starowińska 26. 27126-4

ZEGARKI, łańcuszki, obrączki, pierścienie złote, najtaniej — Gajewski, Starowińska 26. 27129

MOTOCYKL BMW 350, stan doskonały okazuje się sprzedam. Leleweła 17/3. 27224-2

SKLEP gospodarczy, centrum Krakowa, towar, urządzenie odstąpię korzystnie. Leleweła 17/3. 27225-2

FUTRO perskie, damskie — duża miara okazuje się sprzedam ul. św. Marka 33, m. 5. 27251-2

MEYNSKIE maszyny, kamienie, łożyska kulowe — dostarcza Witold Dynowski, Kraków, Bracka 7. 27277-10

OBRAZKI złote ślubne — pierścienie złote biżuterię poleca po cenach najniższych Magazyn, Kraków, Starowińska 54. 27283-2

MEYNSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 27304-10

BECZKI z wino od 30—250 l, nadające się na kapusty lub ogórki sprzedam — F-a Lasek i Syn, Kraków, Krakowska 29. 27311-5

DO sprzedania samochód osobowy „Fiat 508” w dobrym stanie, motor zapasowy. Władomości: Kraków, ul. Zamenhofa 6/9. 27493-3

SZAFĘ trójdrzwiową orzechową, tapczan dwuosobowy, gwarantujemy, różne meble pojedyncze sprzedam Stolarnia, Kraków, Czarnowiejska 43. 27540-2

RESTAURACJĘ czynną — Śródmieście — z koncesją, urządzeniem okazuje się odstąpię. Kraków, Jagiellońska 10, Szachowska. 27548

SPRZEDAM stół orzechowy, lodownicę, kredens kuchenny. Grodzka 2 m. 4. 27560

MASZYNA krawiecka do sprzedania. Kraków, Konarskiego 52/1. 27563

SPRZEDAMY 2 drykierki kompletne z motorami, tożkami — przyrządkami, samochod — Adler junior. Władomości: 540-54, godz. 16—17. 27802

PIANINO dobrej marki sprzedam niedrogo. Kraków, Ozeszkowa 4/9. 27630

PIANINO dobrej marki sprzedam zaraz. Kraków, Tomaszka 17/2. 27631

SPRZEDAJEMY TANIÓ nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, szycia, oraz małe kinoaparaty — „Sklad Maszyn”, Kraków, Krzyża 7, tel. 539-30. 27632-5

NAJSZLACHETNIEJSZE odmiany jabłek, kapusty, buraków, marchwi do nabycia w Magazynie Państwowej Centrali Handlowej, ul. Zbożowa 4, Tel. 539-00. 27624

PIANINO pancerna kryżowe natychmiast tanio sprzedam. Starowińska 75/2. 27538-2

NAGRODKI wybór, najtaniej poleca Tadeusz Franczak — Kraków, Olszańska 6. 27558-3

RATLEREK rasowy, czujny do sprzedania, Felicjanek 27 m. 6. 27810

6-ciosobowy Peugeot najnowszy model sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27811” 27811

DYWAN perski, piękny, obraz Zaleskiego sprzedam zaraz. Osiedle Ofic. Brodowska 2 m. 4. 27913

FRYZJERNIE z mieszczkiem w dobrym miejscu odstąpię zaraz. Kraków, Dziennik Polski „Nr. 27572” 27572

TRZY ROCZNIKI „Dziennika Polskiego” sprzedam. Dziennik Polski „Nr. 27255” 27255

ŁOŻYSKA kulowe, rolkowe, oporowe wszelkich wielkości sprzedaje Jaskiewicz i Kaczmarek, Kraków, Podgórska 10, tel. 568-37. 8595k-3

NIKLOWNIĘ — aparatę kompletną, wannę, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Krakowska 4 „Współpraca” 27611

OTOMANY, łożyska dziecięce, kółki poleca Kraków Floriańska 26 — sklep. 27612

ANTENY świetlne, anody, baterie, latarki, żarówki Daimon poleca Dom Handlowy Kryscher, Kraków, Floriańska 9. 27615

PIANINO prawia nowe czarne sprzedam. Kraków, Berka Joselewicza 9/11. 27619

OKAZJONIE sprzedam biurko Szymonowskiego Boczn 13 m. 6. 27621

SPRZEDAM poczet królów Matejki oprawny 40 sztuk. Dziennik Polski „Nr. 27592” 27592

Sprzedaż nieruchomości

NAJWIĘKSZY wybór kamienic, will, domków, wolne mieszkania, gospodarstw — miłośników, parcel — poleca Tropak, Kraków, Floriańska 10. 27345

DOM parterowy, murowany, 6 ubikacji (Olsza) — 900.000 sprzedam: Kulczyk, Kraków, Basztowa 10/1. 27134-3

WEASCIŁE sprzedam parcelę 120 sążni, uzbudowaną ul. Piastowska. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27562” 27562

PARCELE uzbudowaną narożnik 122 sążni w Krakowie sprzedam tanio. Zgłoszenia Kraków, Wrocławska 40. 8620k

DOM rodzinny 2 pokoje kuchnia, łazienka z meblami lub bez sprzedam Sikorska, Kraków, Podgórze, Dąbrowskiego 4. 27627

Lokale

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z używ. kuchni w Poznaniu na 2 pokoje, kuchnia, komfort w Krakowie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 540gr” 27528

UCZNIENICE szkolne przyjmie na mieszkanie, utrzymanie. Dziennik Polski „Nr. 27288” 27288-2

STARSZ, bezdzietni, solidni poszukują pokoju bez mebli, kuchni wspólnej, warunki do omówienia. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27295-2” 27295-2

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią, polikomfort na 3 pokoje z kuchnią. Zamienie pokój z używalnością kuchni na pokój kuchnię. Dziennik Polski „Nr. 27495” 27495

WOLNY pokój komfortowy dla dwóch studentów (studentek) tylko z utrzymaniem. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27541” 27541-2

ZAMIEŃIĘ pokój z kuchnią na stróżostwo. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 27542” 27542

MIESZKANIE 4 pokojowe, komfortowe, Wzrzesińska zamienie na 3-pokojowe komfortowe. Zwrot przeprowadzi. Kraków, Jagiellońska 10, Szachowska. 27546

POKOJ umebłowany solidnym klientem poszukujemy. Kraków, Jagiellońska 10, Szachowska. 27547-2

SKLEP — pokój — kuchnia — urządzenie, węgla z zwrotem remontu wynajmujemy. (Borek Fałęcki). Kraków, Jagiellońska 10, Szachowska. 27549

POKÓJ — kuchnia — nowa sypialnia — wynajmujemy. Wolne od kwatery. Kraków, Jagiellońska 10, Szachowska. 27550

LEKARZ — poszukuje pokoju umebłowanego. Dziennik Polski „Nr. 27570” 27570

LOKAL sklepowy z mieszkaniami, ogród nadający się na cichy przemysł odstąpię zaraz. Kraków, Dziennik Polski „Nr. 27573” 27573

ZAMIEŃIĘ pokój z kuchnią na większe. Dziennik Polski „Nr. 27574” 27574

DWIE spokojne studentki U. J. poszukują pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27578” 27578

ODSTĄPIĘ lokal sklepowy — śródmieście — za zwrotem kosztów remontu, urządzenie. Oferty „PAR” Kraków, Rynek 46 dia „4057” 8591k

DWA pokoje biurowe centrum i piętro zamienie na jeden pokój mieszkalny. Zgłoszenia „PAR”, Rynek 46 „WZ”. 8606k

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju możliwie Śródmieście. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 27586” 27586

LOKAL przemysłowy, 6 ubikacji wraz z podwórzem i możliwością mieszkania, pod Krakowem, do odstąpienia. Zgłoszenia: „Postę”, Smolickiego 11/2, 584-48. 27626

POJEDYŃKĘ zamienie na pokój kuchnię w okolicy Parku Krakowskiego. Zwróćce remont. Dziennik Polski „Nr. 27589” 27589

MIESZKANIE czteropokojowe, komfortowe, 1 p. (Dietla) zamienie na takie samo dwupokojowe. Zgłoszenia „PAR” Rynek Główny 46, dia „4064” 8621k-2

POKOJU na przedmieściu lub mieście poszukuję. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 27625” 27625

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygodne — Kraków, Starowińska 28/8. telefon 502-09. 27322-4

Nauka i wychowanie

ROZPOCZYNAM kurs tańców dla początkujących — Wiczyski, Kościuszki 73, — Solowki. 27275-3

MATURA MAŁA I DUŻA — przyspieszona, przygotowująca profesorowie liceum. Krowoderska 14. — Zgłoszenia 17—19-tej. 27276-6

KURSY pisania na maszynach Polskiej YMCA — Kraków, Krowoderska 8. 27278

WPISY — na zatwierdzone przez Kuratorium Kursy Krowoderska 14. — Zgłoszenia 17—19-tej. 27278-5

STENOGRAPHI zawodowej wyciag indywidualnie, szybko, dokładnie Marzecewski, św. Marka 18/7. 27459-6

AMERYKANKA uczy angielskiego. Kraków, Grodzka 43 m. 3 b. 27530

RUTYNOWANY pedagog przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych, liceum — matury — szybko — dokładnie, Kraków, Kreszewska 10/4. 27528

LEKCIJ muzyki metodą zrybką, dokładną także początkującym — starszym udziela rutynowana pianistka. Potockiego 7 parter 6. 27551-5

KURS KSIĘGOWOŚCI oraz STENOGRAPHI i maszynopisanie. WPisy do 5 października przyjmują Pryw. Główny Handlowy im. Słazca, Kraków, Podwale 7. 8617k-3

LEKCIJE kroju, szycia, modniarstwa, kwiadów, galanterii, Kraków, Garbarska 5/5. 27637

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie i na skrzypcach — dzieciom i starszym. Sw. Sebastiana 29/5, 12—14. 27628

Zguby — Kradzieże

ZGUBIONO kartę RCU Tarnowa na nazwisko Reicher Benjamin. 27537

ZGUBIONO prawo jazdy Nr. 394 wydane w Krakowie na nazwisko Oliwa Ludwik. 27544

SKRADZIONO legitymację Insp. Szkoła, Nr. 611 i Kurlandem Nr. 4 na nazwisko Helena Wasowicz. 27545

ZGUBIŁEM kartę rejestracyjną RCU Wadowice. Marzecewski, Paczółtowice. 27565

ZGUBIONO — legitymację Rzeźni Miejskiej, legitymację klubu Wolania, rejestracyjną kartę pracy na nazwisko Fraś Karol, Kraków. 27806

ZGUBIONO legitymację studentką Nr. 65/11/47/8 Akademii Handlowej na nazwisko Stós Cecylia. 27808

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RCU Kraków Oprych Włodzimierz. 27812

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RCU Kraków Jarosław na nazwisko Sosnowski Antoni. 8615k

SKRADZIONO książkę wojskową Nr. 0330497, wydaną przez RCU Bochnia na nazwisko Wetna Tadeusz, Pogwizdów pow. Bochnia. 27576

ZGUBIONO legitymację ZSD na nazwisko Dura Antoni. Rakowice 165. 27583

ZGUBIONO legitymację ZPPIS na nazwisko Księżyc Antoni, Kraków, Kościuszki 42. 27594

ZGUBIONO prawo jazdy, książkę wojskową RCU Kraków, dowód osobisty na nazwisko Czód Paweł, Kraków, Kościuszki 19. 27617

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RCU Bochnia Landow. Jan, Zabierzów Bochen. 27636

Teatry - Imprezy artystyczne

Dziś w Teatrze im. J. Słowackiego
„OBROŃA KSANTYPI”
komedia L. H. Morstina
Przedstawienia tej sztuki dobiegają końca wobec zniżającej się premiery „Snu nocy letniej”

Jutro ostatnie przedstawienie
„OWOCOWE ZRÓDŁA”
8614k

MIEJSKI STARY TEATR
Duża Sala. Godz. 19.18
„WESELE FIGARA”
Mała Sala. Godz. 19.15

„SEANS”
8544k-4

2. X. 1948 r.
Teatr Młodego Widza RTPD („Scala”)
Dziś premiera!

pełnej humoru francuskiej farsy średniowiecznej
„MISTRZ PIOTR PATELIN”
w sp

